


maj/czerwiec 2016

Kapitał

ISSN 2353-9364

Dolnego Śląska

Gospodarka | Samorzady | Nauka – Innowacje

A portrait of Prof. Marek Ziętek, a middle-aged man with short grey hair, wearing a dark suit, a light blue shirt, and a red tie. He is seated in an ornate wooden chair and looking directly at the camera with a slight smile.

**Cyfrowa medycyna, to
oszczędność czasu i pieniędzy**
mówi prof. Marek Ziętek,
rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

LEXUS NX TURBO



Zapraszamy do salonu:
Lexus Wrocław
ul. Legnicka 164
tel. 71 359 85 85
lexus-wroclaw.pl

LEASING SMARTPLAN
od **1957** netto zł/mc **5%** wpłaty własnej

PODWÓJNA MOC HYBRYDY



Promocja dotyczy wysokości raty w Leasingu SmartPlan dla modelu NX 200t z roku 2015 w wersji Elite z Pakietem Business, w terminie od 05.05.2016 do 30.06.2016 lub do wyczerpania zapasów. Lexus NX 200t - zużycie paliwa i emisja CO₂ w cyklu mieszanym odpowiednio: 7,7 do 8,1l/100km oraz 178 do 187g/km (zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi), w zależności od wersji i wariantu. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.lexus-polska.pl. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Lexusa.

Muflony i Gwiazdy, czyli kto decyduje o rozwoju regionu

W „Kapitale Dolnego Śląska” opisujemy dwie uroczystości dla przedsiębiorców – Finałową Galę Dolnośląskiego Plebiscytu Gospodarczego „Gwiazdy Biznesu 2016” oraz Wyniki Plebiscytu Gospodarczego MUFLONY 2015. To wydarzenia ważne dla przedsiębiorców. Ich, nieraz wieloletni, wysiłek został doceniony, członkowie jury, kapituły, według ściśle określonych parametrów, uznali ich za najlepszych w różnych kategoriach. Dla przedsiębiorców takie wyróżnienia mają również wartość marketingową, są sygnałem dla przyszłych kontrahentów, że z taką firmą warto robić interesy.

Marzy mi się taka sytuacja, w której gale dla najlepszych przedsiębiorców uzyskiwałyby duży rozgłos wśród lokalnych społeczności. Bo przecież wiadomo, że to jak się ludziom żyje w danej gminie, powiecie, czy województwie zależy od tego jakie są w nich firmy. Czy są silne kapitałowo, czy mają tam swoje siedziby i tam płacą podatki, czy potrzebują wykwalifikowanych pracowników? Bogate firmy, to bogate samorzady, a tym samym lepsze warunki życia dla ludzi.

Doskonale wiemy, że południowe gminy województwa dolnośląskiego ciągle borykają się z wieloma poważnymi problemami: niedorozwojem infrastruktury, wysokim bezrobociem, ochroną środowiska. Nawiasem mówiąc, cały Dolny Śląsk, choć szybko się rozwija, nie błyszczy na tle innych regionów nowych krajów członkowskich UE. Jego problemy, to niekorzystne trendy demograficzne, słaby system komunikacyjny, niewydolny system energetyczny.

Dlatego na szczeblu województwa, ale też i w niedawno powstałej Aglomeracji Wałbrzyskiej podejmuje się wiele strategicznych działań, które mają poprawić tę sytuację. Mowa tu m.in. o budowie nowych dróg np. S8, biegnącej przez Świdnicę, Wałbrzych i Jelenią Górę oraz Trasy Sudeckiej, prowadzącej przez Zgorzelec, Jelenią Górę, Kamienną Górę, Boguszów-Gorce, Wałbrzych, Głuszycę i Nową Rudę. W tych i wielu innych przedsięwzięciach będziemy mogli liczyć na unijne wsparcie. Przypomnijmy, jednak, że obecna perspektywa finansowa (lata 2014-2020) jest już ostatnią, tak bogatą w unijne fundusze. Tym lepiej trzeba ją wykorzystać.

Agglomeracja Wałbrzyska otrzymała uprawnienia instytucji pośredniczącej, co oznacza, że będzie decydowała o rozdysponowa-

niu funduszy. To wielkie wyróżnienie, ale i zobowiązanie. Przedsiębiorcy jako pierwsi sięgają po unijne pieniądze. Już wpłynęło od nich prawie 100 wniosków. Do podziału jest ok. 68 milionów złotych. W skład Komitetu Sterującego Aglomeracji Wałbrzyskiej wchodzi 7 wójtów, burmistrzowie i prezydenci zrzeszonych samorządów. Pod koniec roku odbędzie się kolejny konkurs, tym razem dla mikroprzedsiębiorców. Rozstrzygnięcia konkursu można się spodziewać na przełomie czerwca i lipca br. Po pierwszej ocenie wnioski zostały przekazane do dalszej oceny merytorycznej.

To nie koniec dofinansowań dla przedsiębiorców z perspektywy finansowej 2014-2020. Na ostatni kwartał roku zaplanowano kolejny konkurs, skierowany tym razem wyłącznie do mikroprzedsiębiorstw. Dla nich przeznaczono 8 mln zł dotacji a celem jest innowacyjność produktowa i procesowa.

W sumie, do wałbrzyskiego ZIT-u (Zintegrowane Inwestycje Terytorialne) w ramach nowej perspektywy Unii Europejskiej na lata 2014-2020 trafi prawie 200 milionów euro. Najwięcej pieniędzy, bo około 42 mln euro zostanie wykorzystanych na gospodarkę niskoemisyjną. Transport pochłonie 33 mln euro, a edukacja prawie 20 mln euro. Zintegrowane Inwestycje Terytorialne są nowym narzędziem proponowanym w obecnej perspektywie finansowej. Mają one wspierać regionalne strategie rozwoju. Na Dolnym Śląsku ZIT-y powstały wokół Wrocławskiego Obszaru Funkcjonalnego, Aglomeracji Wałbrzyskiej i Aglomeracji Jeleniogórskiej. Będą miały do dyspozycji ok. 600 mln euro.

Takie pieniądze zainwestowane w samorządy, przedsiębiorstwa powinny rozruszać gospodarkę. Pod warunkiem jednak, że będą dobrze wykorzystane. W wypadku samorządów oznacza to m.in. tworzenie lepszej infrastruktury do rozwijania biznesu, a nie pułapkę dalszego zadłużania się. W wypadku przedsiębiorstw – inwestycje, które trwale zwiększą ich konkurencyjność na rynku, a nie przejadanie pieniędzy. Jeśli to się uda, to być może dojdzie do sytuacji, w której jakość naszego życia w danym regionie będziemy w coraz większym stopniu kojarzyli z jakością działających tam firm.

Ryszard Żabiński

Spis treści

Volvo - marka z najwyższej półki	4
Wyzwania cyfrowej medycyny	6-8
Przed XXV Kongresem Techników Polskich	9
"Teraz Polska" dla najlepszych	10-11
Nowa inwestycja 3M w Polsce	12
Vorwerk	13
Wzmocnić rolnicze gospodarstwa	14-15
Dni Bolesławca czerwiec 2016	16
Nowe otwarcie powiatu wrocławskiego	17
Strzegom - tu warto inwestować	17
Bilans 19 lat Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej	18-19
Domar - galeria nie tylko handlowa	20-21
Promujemy dobre pomysły	22
Gorączka złota w Złotym Stoku	23
Śnieżka - z miłości do słodyczy	24
Świdnickie inwestycje	25
Gwiazdy Biznesu 2016	25
Bissole - wyjazdy motywacyjne i integracyjne	26
Nissan - najwyższa klasa crossoverów	26
Czuj się mieszkańcem, nie burmistrzem	27
Pasol-Paco: być dobrym jak chleb	27
Zachodnia Izba Gospodarcza zaprasza	28
Zabytkowe pałacyki na sprzedaż	29
Ambitne plany reformatorskie	30-31
Wielkie plany Zgorzelca	32-33
Dni Prusic	34
W Głogowie powstaje park przemysłowy	35
NFM zaprasza	36
Tosca w Operze	37
Angielski w przedszkolu	38
Toyota - wybór w najlepszym stylu	39
River Point widoki stawiamy w centrum	40



Wydawca: Prasa Dolnośląska - Marcin Prynda - ul. Ofiar Oświęcimskich 41/43 • 50-059 Wrocław, tel. kom. 608 208 359
redakcja@kapitaldolnoslaski.pl • www.kapitaldolnoslaski.pl

Opracowanie redakcyjne: Filip Bernat, Agata Garstecka, Radosław Nosek, Małgorzata Pawlaczek, Marcin Prynda
Opracowanie graficzne: Magdalena Kowalska Skład: Maciej Zwoliński | DRUK: Drukexpress.pl

Reklama: kom. +48 608 208 359, +48 609 616 609

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i nie zwraca materiałów niezamówionych. Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk i wykorzystanie w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody zabronione.

dodatek informacyjno reklamowy

WYRUSZ W SWOJĄ PODRÓŻ




CHODZISZ WŁASNYMI DROGAMI? WSIĄDŹ DO NOWEGO VOLVO V40.

Volvo V40, tak jak Ty, wyróżnia się z miejskiego tłumu w dyskretny, wyszukany sposób. Odświeżony projekt grilla, wyjątkowe reflektory w kształcie młota Thora oraz nowe wzory obręczy przyciągają spojrzenia.

Nie tylko design zwraca uwagę w nowym Volvo V40. Zaawansowane rozwiązania technologiczne, takie jak system City Safety, tempomat adaptacyjny oraz poduszka bezpieczeństwa dla pieszego, pozwolą Ci czuć się bezpiecznie i komfortowo za kierownicą bez względu na warunki na drodze.

Wszystko po to, abyś mógł czerpać jak najwięcej przyjemności ze swojej podróży.

 MADE BY SWEDEN

Nowe Volvo V40
teraz już od 999 zł netto/mc.



Oferta jest adresowana do przedsiębiorców. Podana rata leasingowa jest przykładowa. Szczegóły oferty dostępne na volvoeasylease.pl. W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 3,4 do 5,9 l/100 km, emisja CO₂ od 82 do 137 g/km. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na: www.volvocars.com

V-Motors. Sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer Volvo

ul. Brücknera 55
51-411 Wrocław

T: 71 780 09 00
www.vmotors.dealervolvo.pl

Marka z najwyższej półki

Z Wiesławem Witką, Prezesem Zarządu V-Motors Sp. z o.o., o tym jak trzeba pracować na markę premium rozmawia Ryszard Żabiński

Firma V-Motors, dealer samochodowy marki Volvo, jest już obecna na dolnośląskim rynku od dwudziestu lat. Jakie były najważniejsze etapy rozwoju firmy?

Zaczynaliśmy naszą działalność we Wrocławiu w kwietniu 1996 roku. Najpierw byliśmy zlokalizowani na ulicy Korfanteo, a potem Przyjaźni we Wrocławiu. Wkrótce jednak zapadła decyzja o przeniesieniu naszej firmy i budowie dużego, kompleksowego punktu sprzedaży samochodów. W tamtych czasach była to decyzja dość ryzykowna nie budowało się bowiem, w naszej branży, tak dużych kompleksów. Szybko się jednak okazało, że była to dobra koncepcja, klientów mieliśmy i mamy tak wielu, że teraz zaczyna nam już być ciasno. Jesteśmy teraz zlokalizowani przy ulicy Brucknera we Wrocławiu – Psie Pole, w firmie znajduje się wszystko co jest potrzebne do kompleksowej obsługi klientów kupujących samochody Volvo – mamy salon sprzedaży, serwis, zaplecze, budynek administracyjny. Jesteśmy w tym miejscu od 2001 roku.

Mimo tego firma nadal chce się rozwijać?

Rok temu utworzyliśmy filię w Lubinie. Warto wspomnieć, że ta placówka jest drugim obiektem Volvo w Polsce zbudowanym i wyposażonym według nowych standardów Marki. Wszystko z myślą o wygodzie naszych klientów. Chodziło o to, aby mieli oni lepszy dostęp do naszych punktów sprzedaży i serwisowych. Liczymy, między innymi, na klientów z Lubuskiego, gdzie nie ma dilerów marki Volvo. Okazało się, że zlokalizowanie filii w Lubinie było dobrym pomysłem, cały czas się ona rozwija, myślimy nawet o jej wzmocnieniu i będziemy szukać kolejnych pracowników do serwisu.

Na tym jednak nie koniec, V-Motors dalej chce się rozwijać.

Tak, przed nami kolejne, bardzo poważne wyzwania. Marka Volvo choć ma już swoje miejsce w segmencie premium, to jednak zamierza cały czas poprawiać swoją pozycję. Chcemy być marką postrzeganą przez klientów jako ta z najwyższej półki. I temu celowi ma służyć dalsza rozbudowa i i przeprojektowanie naszego kompleksu przy ulicy Brucknera. W ślad za tym pójść zmiany jeśli chodzi o sposób obsługi klientów w salonie sprzedaży i serwisie. Całe to przedsięwzięcie powinno się zakończyć 30 listopada.

Wydaje mi się, że marka Volvo już jest postrzegana jako ta z najwyższej półki. Jakie są jej główne atrybuty?

Tak, ale chcemy być pierwsi pod każdym względem. A konkurencję przecież mamy silną i ona też cały czas się rozwija. Marka z naj-



wyższej półki musi się kojarzyć z jakością, niezawodnością, bezpieczeństwem, prestiżem. Coraz większego znaczenia nabiera też dbałość o ochronę środowiska naturalnego. Nasza marka przykładem do tych wszystkich zagadnień ogromną wagę. Na przykład, Volvo zawsze o krok wyprzedza konkurencję jeśli chodzi o rozwiązania zabezpieczające bezpieczeństwo podróżnym: trzypunktowe pasy bezpieczeństwa, poduszki, wzmocnienia konstrukcji (system SIPS), system WHIPS chroniący odcinek szyjny kręgosłupa przed urazem, poduszka powietrzna

Chcemy być marką postrzeganą przez klientów jako ta z najwyższej półki. I temu celowi ma służyć dalsza rozbudowa i przeprojektowanie naszego kompleksu przy ulicy Brücknera.

chroniąca pieszych, system City Safety wspomagający uniknięcia kolizji w mieście i wiele wiele innych. Priorytetem jest również ekologia. Przejawia to się m.in. w konstrukcji silników ograniczającej emisję spalin, takim doborze części i materiałów do produkcji, aby mogłyby one być, po wycofaniu auta z eksploatacji, w jak największej mierze poddawane recyklingowi. I wreszcie niezawodność. Dość powiedzieć, że

nowe Volvo V40 odnotowało rekordowy wynik w testach przeprowadzanych przez Euro NCAP.

V-Motors jest laureatem wielu wyróżnień w sieci dilerkiej Volvo.

Stawaliśmy już trzykrotnie na podium Dealera Roku, zdobywaliśmy nagrody w kategorii najlepszy serwis, najlepszy marketing. Aby uzyskać takie wyróżnienia nie wystarczy tylko wykazać się bardzo dobrymi wynikami w sprzedaży samochodów. Równie ważna jest satysfakcja i zadowolenie klienta. Kupiony samochód musi się bardzo podobać, sprawiać przyjemność klientowi. Ważna jest nie tylko doskonałość technologiczna pojazdu, dbałość o szczegóły, ale także sposób jego obsługi przez nasz serwis, już w trakcie eksploatacji samochodu. Staramy się tak organizować pracę, dostawy części zamiennych, aby większość usług serwisowych była wykonywana „od ręki”, maksymalnie w czasie dwóch - trzech godzin. Klient może tym czasie poczekać w salonie, w bardzo dobrych warunkach, lub skorzystać z zastępczego auta.

Ile osób pracuje w punktach dilerkich V-Motors? Jaka jest rotacja wśród załogi?

We Wrocławiu zatrudniamy trzydziści sześć osób, a w naszej filii w Lubinie – dwanaście osób, a w bieżącym roku planujemy w obu placówkach zwiększenie zatrudnienia. Rotacja wśród załogi jest bardzo mała. Możemy poszczycić się tym, że w serwisie mamy mechaników, którzy zaczęli pracę, gdy firma dopiero powstawała. To oznacza, że pracownicy czują się u nas dobrze, mają poczucie bezpieczeństwa i możliwości rozwoju. W ten branży nie można bowiem spocząć na laurach. Ciągłe pojawiają się w ofercie nowe produkty, rozwiązania. Tym samym, pracownicy muszą cały czas się szkolić, tak aby zapewnić obsługę na jak najwyższym poziomie. Jednak, dla wielu osób właśnie ta konieczność stałego rozwoju może być bardzo motywująca.

Cyfrowa medycyna – wyzwania teraźniejszości i przyszłości

17 maja we Wrocławiu odbyła się konferencja „Cyfrowa medycyna – wyzwania teraźniejszości i przyszłości”, zorganizowana przez Data Techno Park oraz Uniwersytet Medyczny. W wydarzeniu wzięło udział blisko 150 przedstawicieli środowiska naukowego, instytucji otoczenia biznesu, firm medycznych oraz przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej.



Cyfrowa medycyna w naszym rozumieniu to coś znacznie szerszego niż budowanie elektronicznej dokumentacji medycznej - to jej wykorzystanie i zastosowanie w projektach badawczych i rozwojowych, służących uruchomieniu prawdziwych innowacyjnych projektów m.in. w obszarze biobankowania, kardiologii, onkologii, psychiatrii, genetyki. Stanowią one źródła wiarygodnej informacji medycznej, będącej podstawą prowadzonych badań klinicznych czy naukowo-badawczych. Seminarium było poświęcone właśnie tej kwestii

Marek Girek – prezes Data Techno Park

Uczestnicy seminarium dyskutowali na temat problemów związanych z cyfrową medycyną, przede wszystkim zaś wdrożeń rozwiązań telemedycznych, integracji informacji medycznej, rozwoju medycyny spersonalizowanej oraz korzyści dla pacjenta, wynikających z zastosowania tych technologii w procesie leczenia.

Spotkanie otworzył wiceminister zdrowia, Jarosław Pinkas, który podkreślił ogromną wagę procesu cyfryzacji w ochronie zdrowia.

Profesor Andrzej Kiejna z Uniwersytetu Medycznego przekonywał zaś, że łączenie rejestrów danych medycznych może dać wymierne oszczędności dla systemu opieki zdrowotnej.

*– Wskazują na to doświadczenia krajów wysoko-
korozwiniętych. Samo zaś tworzenie rejestrów i
praca na dużych bazach danych jest współcześnie
koniecznością – powiedział.*

Profesor dodał też, że tylko 13% krajów europejskich ma określoną strategię regulacyjną wykorzystania big data w sektorze zdrowia, natomiast 9% - w zakresie sektora prywatnego.

Zastępca dyrektora Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia, Kajetan Wojsyk zauważył, że na stronie głównej CSIOZ (www.csioz.gov.pl) już teraz znajdują się reguły tworzenia elektronicznej dokumentacji medycznej, a wskazanie jednego konkretnego

odniesienia powinno znacząco ułatwić proces jej wdrażania.

Podczas specjalnej debaty, zorganizowanej pod patronatem dziennika „Rzeczpospolita”, głos zabrał także rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, Marek Ziętek, podkreślając, że jednym z największych wyzwań stojących przed cyfrową medycyną jest integracja wszystkich systemów przetwarzania danych.

– By zredukować te zagrożenia konieczna jest odpowiednia edukacja osób, które się tym zajmują – powiedział z kolei Krzysztof Groycecki, wiceprezes Asseco.

Oprac. Filip Bernat



Krzysztof Nyczaj,
Dyrektor regionalny ds. sprzedaży Data Techno Park sp. z o.o.



prof. Dariusz Szostak



Kajetan Wojsyk, Zastępca dyrektora ds. informatycznych
Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia



Wiceminister Zdrowia Jarosław Pinkas, JM Rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu prof. dr hab. Marek Ziętek



prof. dr hab. Andrzej Kiejna, Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu



prof. dr hab. Wiesław Nowiński, Uniwersytet Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie.

Elektroniczna medycyna to oszczędność czasu i pieniędzy

Z rektorem Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, profesorem **Markiem Ziętkiem**, o procesie digitalizacji danych w polskiej służbie zdrowia rozmawia Marcin Prynda.

Co było impulsem do zorganizowania wspólnie z Data Techno Park konferencji „Cyfrowa medycyna – wyzwania teraźniejszości i przyszłości”?

Była nim zapowiadana od dłuższego czasu konieczność wprowadzenia w Polsce elektronicznej dokumentacji medycznej. Pomijając Data Techno Park, w którym Uczelnia posiada 30% udziałów, na terenie Dolnego Śląska nie ma takiego miejsca, w którym można byłoby przechowywać dane wrażliwe. W Niemczech, Szwecji czy Włoszech lekarz może w dowolnej chwili obejrzeć pełną historię chorób danego pacjenta. Dzięki temu nie musi na przykład powtarzać tak zwanych badań stabilnych, czyli takich, których wyniki na przestrzeni roku czy dwóch właściwie się nie zmieniają. Wie też, w jaki sposób pacjent był leczony wcześniej, jakim zabiegom go poddano, jakie przyjmował leki i tak dalej. To ogromna oszczędność czasu i środków, która może nawet uratować pacjentowi życie. Zwłaszcza w przypadku, gdy zostaje on przywieziony do szpitala w ciężkim stanie i nie ma z nim kontaktu lub kontakt ten jest utrudniony. Inną korzyścią, wynikającą z zastosowania elektronicznej dokumentacji medycznej, jest brak konieczności zbierania jej na papierze.

Pańskim zdaniem te wrażliwe dane będą bezpieczne w prywatnych placówkach?

Nie ma znaczenia, czy będzie to instytucja prywatna czy publiczna. W ostatecznym rozrachunku wszystko zależy od ludzi, ich umiejętności oraz stosowanych przez nich zabezpieczeń. Jeżeli kadra pracująca w takim ośrodku jest odpowiednio przeszkolona i zobowiązuje się do przestrzegania tajemnicy zawodowej, nie ma znaczenia, czy jest finansowana z prywatnych czy publicznych pieniędzy. Uważam, że nadzór nad takimi placówkami powinny sprawować instytucje odpowiedzialne za przechowywanie tajemnicy, jak na przykład Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wydawałyby one odpowiednie certyfikaty, które co jakiś czas byłyby odnawiane. Trzeba jednak patrzeć na sprawę realnie: nie ma idealnych zabezpieczeń, które gwarantowałyby stuprocentową skuteczność. Zawsze może znaleźć się ktoś, kto je obejdzie, niezależnie od ich zaawansowania. Jednak w przypadku papierowej dokumentacji tej gwarancji również nie ma. Dokumenty krążą, przechodząc przez dziesiątki upoważnionych lub nieupoważnionych rąk, ktoś może je przeczytać, skserować lub zrobić zdjęcie. Zdigitalizowane dane byłyby natomiast eksportowane do danej placówki bezpośrednio, bez potrzeby



drukowania albo wypalania płyty. Lekarz, logując się do systemu aby pobrać te pliki, miałby swój login oraz hasło. W przypadku wycieku danych będzie można sprawdzić, kto dysponował nimi jako ostatni.

Inną korzyścią zdigitalizowanej medycyny jest możliwość wypisywania tzw. e-recept. Jak Pan ocenia to rozwiązanie?

Jest ono kluczowe w kontekście planów Rządu, który chce wprowadzić darmowe leki dla osób powyżej 75 roku życia. Istnieje ryzyko, że tacy pacjenci mogliby następnie otrzymywać recepty na bezpłatne leki, które faktycznie przeznaczone byłyby dla ich rodzin lub znajomych. E-recepty pozwolą na skuteczne wyłapywanie sytuacji, w których lekarz przypisuje osobie powyżej 75 roku życia leki nieadekwatne do jej wieku. Jest to oszczędność rzędu wielu milionów złotych rocznie.

Od czego należy zacząć wprowadzanie systemu elektronicznej dokumentacji w Polsce?

Niestety, pieniądze na e-medycynę były prze-

znaczone w poprzednim rozdawnictwie unijnym. Ówczesny Rząd stworzył podwaliny systemu, który jednak ostatecznie nie wszedł w życie. Pieniądże wydano, ale nie do końca efektywnie. Podejrzewam, że wiele, a może nawet większość rzeczy, zrobiono, ale nie spięto tego w jedną całość. Ośrodków, które mogłyby przechowywać wrażliwe dane, jest cały czas w Polsce niewiele, potrzeba ich zdecydowanie więcej. Prawdopodobnie trzeba także wprowadzić taki sam system odczytywania danych we wszystkich placówkach medycznych na terenie kraju. Obecnie każdy szpital operuje innym programem, więc przesyłane dane niekoniecznie są kompatybilne i zdadne do odczytu.

Pomijając kwestię bezpieczeństwa, wprowadzenie elektronicznej dokumentacji niesie za sobą inne zagrożenia?

Moim zdaniem nie. Będzie się to oczywiście wiązało z poniesieniem pewnych kosztów, ale będą one raczej po stronie Państwa, nie szpitali. Uważam, że bez digitalizacji, dla polskiej medycyny nie ma przyszłości.

Z bieżącej działalności WR FSNT NOT

Bieżącą działalność Wrocławskiej Rady FSNT NOT zdominowały przygotowania do wydarzenia, które integruje środowisko naukowe, techniczne i biznesowe oraz określa kierunki przemian gospodarczych i naukowo-technicznych w kontekście procesów w Unii Europejskiej i na świecie. XXV Kongres Techników Polskich, którego współorganizatorem jest WR FSNT NOT, obradował będzie we Wrocławiu w dniach 16-18 czerwca br. pod hasłem **TECHNIKA – CZŁOWIEKOWI**. Kongresowi towarzyszył będzie III Zjazd Inżynierów Polskich obradujący pod hasłem **INŻYNIEROWIE POLSCE I ŚWIATU**. Kongres kontynuuje tradycje ponad 180 letniego ruchu inżynierskiego w Polsce i pierwszego Zjazdu Techników Polskich zwołanego w 1882 roku w Krakowie. Organizatorami XXV KTP, na który zaproszone zostały wszystkie środowiska techniczne w kraju i poza jego granicami są:



Patronat honorowy nad Kongresem objął Prezydent RP Andrzej Duda.

Karty zgłoszeń oraz szczegółowe programy obrad, które będą miały miejsce we Wrocławskim Domu Technika oraz na Politechnice Wrocławskiej, dostępne są stronach www.ktp.enot.pl oraz www.sznp.org.pl. Poniżej przytoczono wyłącznie tematy sesji plenarnych i ogólne tematy konferencji.

W pierwszym dniu XXV KTP i III SZIP obrady odbędą się w Domu Technika a sesję otwierającą uświetni wykład prof. Jerzego Buzka nt. „Cywilizacyjna i kulturowa rola techniki”, moderatorami sesji plenarnej poruszającej problematykę „Roli inżynierów w konkurencyjnej gospodarce” będą prof. dr hab. inż. Jan Szmidt Rektor Politechniki Warszawskiej oraz prof. Andrzej Nowak Prezes Rady Polskich Inżynierów w Ameryce Północnej (Auburn University).

Kolejno w sesji porannej, równolegle, w Domu Technika poruszone zostaną następujące tematy „Znaczenie społeczne i gospodarcze stowarzyszeń naukowo-technicznych w kraju i za granicą”, „Żywność dla przyszłości- zrównoważony łańcuch dostaw od zasobów do konsumentów”

oraz „Oferta Polonii dla małych i średnich przedsiębiorstw”. Sesje popołudniowe w Domu Technika w tematyce „Co po XXIV Kongresie TP?” dyskusja obejmie „Udział polskich badaczy i inżynierów w rozwoju cywilizacyjnym i gospodarczym Polski i świata”, „Transportowe perspektywy- Polska, Europa i świat”, „Information technology- perspektywa rozwoju- urzędzenia i aplikacje” oraz „Rozwój gospodarki a ograniczenia emisji CO2”. Kolejny, drugi dzień obrad odbędzie się na Politechnice Wrocławskiej pod hasłem „Wyzwania i Oczekiwania” i w sesja równoległych poruszone zostaną m.in. innymi, tematy: „Kształcenie i kariery inżynierskie w perspektywie globalizacji i rozwoju techniki- perspektywy dla młodych”, „Współpraca nauki z biznesem”, „Technika a zdrowie”, „Gospodarka wodna”, „Rola inżynierów w reindustrializacji” i inne. Wnioski z kolejnych sesji przedstawione zostaną przez moderatorów w sesji zamykającej pod koniec drugiego dnia obrad, wtedy też zostanie przyjęta uchwała XXV KTP oraz Przesłanie III SZIP. Wydarzeniem towarzyszyć będą spotkania, wizyty oraz Gala Inżynierska a uroczystość zakończenia KTP odbędzie się w trzecim dniu

KTP na Politechnice Wrocławskiej. Natomiast w godzinach popołudniowych, w trzecim dniu we Wrocławskim Domu Technika odbędzie się również Spotkanie Prezesów Polonijnych Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych oraz działaczy polonijnych z Zarządem Głównym FSNT-NOT i Prezydium Zarządu Wrocławskiej Rady FSNT-NOT.

W nadchodzącym okresie prace Stowarzyszeń Naukowo Technicznych WR FSNT NOT będą się koncentrowały na kolejnych XLII Dniach Nauki i Techniki, na zgłoszeniach do organizowanych przez WR konkursów: „Za Wybitne Osiągnięcia w Dziedzinie Techniki”, „Dolnośląski Mistrz Techniki” oraz do konkursu „Dolnośląska Nagroda Jakości”. Zaproszenia oraz wnioski konkursowe dla przedsiębiorców, firm, instytucji i uczelni do udziału w kolejnych edycjach konkursów są dostępne na stronie www.not.pl.

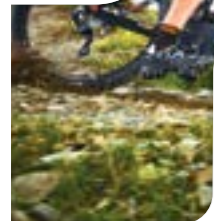
dr inż. Krystyna Szczepaniak
Biuletyn WR FSNT NOT
zarząd@not.pl
biuletynksz@not.pl
tel. +48728946917



Ponad
20 lat
doświadczenia
i działalności
hotelarskiej



w atrakcyjnych
miejscach Polski
w górach i nad morzem



ponad 7,5 mln zadowolonych klientów
łącznie ponad 2100 miejsc noclegowych



www.interferie.pl 801 806 809



Teraz rządzą polskie firmy

Odbyła się już XXVI uroczysta Gala „Teraz Polska”, podczas której nagrodzone zostały najlepsze polskie firmy, usługi, innowacje i samorządy.

W tym roku Kapituła Konkursu „Teraz Polska” nagrodziła Godłem 15 produktów, 8 usług, 2 przedsiębiorstwa innowacyjne oraz 3 gminy.

- Kapituła, która na podstawie ocen eksperckich, wybierała laureatów, nie miała łatwego zadania - mówił Michał Lipiński, dyrektor Konkursu „Teraz Polska”. - Aż 58 procent zgłoszeń otrzymało na etapie oceny ekspertów 900 i więcej punktów na 1000 możliwych, co potwierdza, że kolejny raz możemy cieszyć się wysokim poziomem i wyrównaną rywalizacją.

Wśród nagrodzonych znalazły się tak znane firmy jak: Sokołów, Ursus, WSK PZL Świdnik, czy Chemo-budowa Kraków. Tym bardziej więc należy cieszyć się z tego, że godło „Teraz Polska” otrzymały również dolnośląskie firmy - INTERFERIESport Hotel Bornit, oraz Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych WAŚ Józef i Leszek Waś Sp.J. Godzikowice koło Oławy.

Stawiają na innowacje

Konkurs „Teraz Polska” promuje polskie przedsiębiorstwa, pokazuje, że rodzime firmy stają się coraz bardziej konkurencyjne i co najważniejsze - oferują coraz bardziej innowacyjne wyroby. Dolnośląscy laureaci są najlepszym tego przykładem.

Kapituła godła doceniła INTERFERIESport Hotel Bornit nie tylko za unikalne cechy i walory usytuowanego w Szklarskiej Porębie obiektu, ale przede wszystkim za stworzenie przez spółkę INTERFERIE przemyślanego produktu turystycznego, skierowanego do osób poszukując możliwości aktywnego wypoczynku w połączeniu z ofertą SPA & Wellness. - Realizowana konsekwentnie przez INTERFERIE strategia „Sport i zdrowie przez cały rok” przynosi nam i naszym klientom wymierne korzyści. Przynajmniej nam godła TERAZ POLSKA jest po-



foto: interferie

twierdzeniem ugruntowanej i popartej ogromnym doświadczeniem pozycji spółki INTERFERIE na rynku usług turystycznych - mówi Piotr Sosiński, prezes INTERFERIE S.A.

Wyróżniony INTERFERIE Sport Hotel Bornit swoją filozofię opiera na propagowaniu aktywności sportowej i zdrowego odżywiania, co wpływa pozytywnie na zmianę stylu życia gości obiektu. Do dyspozycji klientów hotel oddaje 92 pokoje, w tym również pokoje dla sportowców ze specjalnymi łózkami XXL dla osób o wyższym wzroście oraz pomieszczeniem na przechowywanie sprzętu sportowego. Obiekt przyjazny jest osobom niepełnosprawnym, a także sportowcom i drużynom sportowym, dla których przygotowano salę odpraw drużynowych, przechowalnię sprzętu sportowego, myjnię do rowerów i dedykowane oferty pobytowe. INTERFERIE Sport Hotel Bornit należy do sieci hoteli działającej od ponad 20 lat spółki INTERFERIE. W zasobach spółki znajduje się siedem obiektów usytuowanych w Świeradowie Zdroju, Szklarskiej Porębie, Świnoujściu, Kołobrzegu, Ustroniu Morskim oraz Dąbkach, dysponujących łącznie 2100 miejscami noclegowymi.

Lampy, które podbijają świat

Inny dolnośląski laureat, to Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych WAŚ Józef i Leszek Waś Sp.J. w Godzikowicach koło Oławy. Firma została laureatem Konkursu Teraz Polska w kategorii Najlepsze Produkty i usługi za serie lamp W 112 i W 116. Przedsiębiorstwo specjalizuje się w produkcji lamp i urządzeń odbłaskowych stosowanych w przemyśle motoryzacyjnym. Na rynku funkcjonuje od 1979 roku.

Od tego czasu firma stworzyła sobie tak silną pozycję, że swoje produkty eksportuje do niemal wszystkich krajów świata. Jest to możliwe, bo proces produkcyjny oparto na innowacyjnych metodach i najlepszych wytwarzanej lampy. Potwierdzeniem wysokich standardów stosowanych w firmie jest certyfikat Zarządzania Jakością zgodny z normą ISO 9001 w zakresie projektowania, produkcji i sprzedaży lamp samochodowych, urządzeń odbłaskowych i innych wyrobów z tworzyw sztucznych oraz certyfikat Zarządzania Środowiskowego zgodny z normą ISO 14001.

O innowacyjności i konkurencyjności produktów świadczą liczne nagrody i wyróżnienia, jak dziewiętnaście złotych medali na Międzynarodowych Targach Motoryzacyjnych i Targach Techniki Motoryzacyjnej w Poznaniu, czy najnowsze nagrody: Firma 25-lecia III RP i Złoty Medal 2015 Wybór Konsumenta. Do tej kolekcji trzeba teraz doliczyć Godło „Teraz Polska”.

Ryszard Żabiński

Nowa inwestycja 3M w Polsce

Otwarcie Centrum Usług Wspólnych we Wrocławiu

Wywiad z Rafałem Olejniczakiem – Dyrektorem Generalnym 3M Global Service Center EMEA



Dlaczego zdecydowali się Państwo na inwestycję (otwarcie Centrum Usług Wspólnych 3M) we Wrocławiu?

Firma 3M na dobre zrosła się z Wrocławiem, gdzie w ciągu ostatnich 25 lat zlokalizowała swoje największe inwestycje w Europie Środkowo-Wschodniej. Działalność 3M w Polsce rozpoczęła się w 1991 roku, a 10 lat później firma przejęła wrocławską fabrykę Viscoplast, producenta m.in. plastrów opatrunkowych i leczniczych. Następnie uruchomiłmy fabrykę 3M we Wrocławiu, związaną z produkcją unieruchomień syntetycznych Scotchcast™.

W ciągu zaledwie kilku lat doprowadziliśmy do powstania w stolicy Dolnego Śląska specjalnego Superhubu – obecnie najszybciej rozwijającego się centrum produkcyjnego 3M na świecie. Do tego dochodzi istniejące w tym mieście Centrum Innowacji 3M oraz Centrum Badań i Rozwoju.

Polska, w tym Wrocław ze względu na swoją lokalizację w Unii Europejskiej, stabilną sytuację polityczno-ekonomiczną oraz dostęp do wysoko wykwalifikowanych kadr stały się idealnym miejscem do kolejnej inwestycji, jaką jest Centrum Usług Wspólnych.

Czy jest to pierwsze Centrum Usług Wspólnych 3M w Europie? Czy działalność nowego

centrum obejmie wyłącznie rynek polski, czy będzie obejmował inne kraje/obszary?

Centrum Usług Wspólnych we Wrocławiu powstało jako kluczowy element strategii Business Transformation i jest pierwszą wyodrębnioną organizacyjnie jednostką tego typu, działającą nie tylko na rynku polskim, ale i poza granicami naszego kraju. W ramach tej inicjatywy na świecie działają jeszcze dwa Centra Usług Wspólnych na Kostaryce oraz Filipinach. Wrocławskie Centrum Usług Wspólnych będzie obsługiwać aż 52 kraje regionu EMEA, zapewniając wsparcie globalne w wybranych dziedzinach.

Ile osób obecnie pracuje w Centrum Usług Wspólnych? Czy planują Państwo dalsze zatrudnienie? Jeśli tak, to jakiego profilu pracowników będą Państwo poszukiwać?

Chcemy, by w Centrum Usług Wspólnych 3M w ciągu kilku lat znalazło się w gronie najlepszych pracodawców Wrocławia. Obecnie pracuje tu 400 osób, a w najbliższym czasie planujemy zwiększyć zatrudnienie. Jesteśmy zainteresowani pozyskaniem zarówno pracowników z doświadczeniem, jak i osobami młodymi, które stawiają pierwsze kroki na polskim rynku pracy. Obecnie poszukujemy osób z doświadczeniem w finansach, obsłudze księgowej procesów za-

kupowych, zarządzania bazami danych, obsługi kadrowej i technologii informacyjnych.

Gdzie będzie zlokalizowane Centrum Usług Wspólnych 3M?

Centrum Usług Wspólnych 3M znajduje się w biurowcu klasy A – „Dubois 41” na Nadodrze. Budynek został zaprojektowany zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju przez jedną z najbardziej prestiżowych pracowni architektonicznych w kraju. Bliskość przyrody zapewni naszym pracownikom przyjazną i miłą atmosferę pracy.

Jaki będzie zakres działalności Centrum Usług Wspólnych we Wrocławiu?

Nadrzędną rolą Centrum Usług Wspólnych we Wrocławiu jest wspieranie jednostek 3M z regionu Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki (EMEA), poprzez konsolidowanie procesów transakcyjnych w jednym miejscu. To ułatwi oddziałom 3M w poszczególnych krajach skupienie zasobów wokół głównej działalności operacyjnej i pozostawienie obsługi transakcyjnej ekspertom we Wrocławiu. Aktualnie w Centrum Usług Wspólnych realizowane są procesy finansowe, zakupowe, kadrowe, wsparcie IT w zakresie jakości, raportowania i analiz oraz bezpieczeństwa, a także zarządzania bazami danych.

VORWERK
DICHTUNGSSYSTEME POLSKA

Vorwerk Dichtungssysteme Polska Sp. z o.o.
Komorniki, ul. Polna 27, 55-300 Środa Śląska
tel. +48 71 397 64 02, fax +48 71 317 31 60
biuro@vds-polska.pl, www.vds-polska.pl



Vorwerk Dichtungssysteme Polska jest globalną firmą, której celem jest dostarczanie profesjonalnych uszczelek dla przemysłu samochodowego, branży AGD oraz budowlanej. Firma swoją działalność w Polsce rozpoczęła w 2005 roku lokalizując fabrykę na terenie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Vorwerk Dichtungssysteme to ponad 185 lat doświadczenia w produkcji elementów uszczelniających. Działalność koncernu rozpoczęła się w 1827 roku pod nazwą J.C. Vorwerk. Rosnący potencjał produkcji przyniósł ze sobą rozwój działalności, dzięki czemu w 2001 roku powstała fabryka w Zaberfeld a w 2005 roku nastąpiło uruchomienie produkcji w Polsce. Kolejne lata działalności to rozkwit produkcji oraz wzrost konkurencyjności firmy, dzięki którym Vorwerk Dichtungssysteme staje się częścią grupy Eldisy rozpoczynającej działalność w ramach koncernu Vorwerk.

Do największych klientów zaliczamy takie marki w branży motoryzacyjnej jak: Mercedes, Audi, VW, Porsche, Royce-Royce a w branży AGD: Miele i BSH.



Strategia działalności zakłada innowacyjność poprzez ciągły rozwój oraz doskonalenie na każdej płaszczyźnie produkcji. Dzięki przyjętym najwyższym standardom dostarczamy uszczelki światowym koncernom a jakość oferowanych materiałów potwierdzają liczne certyfikaty jak ISO TS16949:2009.

Dzięki naszej pracy związanej z rozwojem technologii produkcji oraz najwyższej jakości materiałów stale się rozwijamy aktualnie zatrudniając ponad 300 wykwalifikowanych specjalistów.

Misja firmy

- Silna i trwała pozycja wśród światowych liderów w branży
- Bezpieczne produkty spełniające najwyższe standardy technologiczne
- Społeczna odpowiedzialność biznesu w trosce o kontrahenta i pracownika
- Innowacyjność, kreatywność, entuzjazm

Wzmocnić rozwój gospodarstw rodzinnych

Dyrektor Agencji Nieruchomości Rolnych we Wrocławiu, **Piotr Regiec**, o nowej ustawie o obrocie ziemią na dolnośląskich terenach inwestycyjnych oraz wsparciu udzielanym lokalnym samorządom.



Jak nowa ustawa o obrocie ziemią wpłynie na rynek nieruchomości rolnych na Dolnym Śląsku, zwłaszcza w jeśli chodzi o powierzchnie gospodarstw rolnych i ceny nieruchomości?

Dziś trudno jest przewidzieć, jak rynek zareaguje na przepisy nowej ustawy. Jeżeli mówimy o sprzedaży, to z jednej strony ograniczenie kręgu ewentualnych nabywców do rolników spełniających kryteria ustawowe, może spowodować spadek cen gruntów rolnych. Natomiast można spodziewać się, że podaż gruntów rolnych będzie mniejsza, choćby ze względu na to, że została wstrzymana sprzedaż gruntów rolnych o powierzchni powyżej 2 ha przez Agencję, a zmniejszenie podaży powoduje zazwyczaj wzrost cen. Trudno też przewidzieć, jak zachowają się ci, którzy traktowali zakup ziemi jako inwestycję czy też lokowanie kapitału, co w poprzednich latach prowadziło do szybkiego wzrostu cen. Jedno jest pewne: teraz o cenach gruntów rolnych będą decydować ci, którzy rzeczywiście ziemię uprawiają, czyli rolnicy.

Jeżeli zaś chodzi o powierzchnię gospodarstw, to zgodnie z ustawą preferowane są gospodarstwa rodzinne, o powierzchni do 300 ha. Wszystkie nadsze działania skierowane są ten cel i właśnie temu mają służyć.

Czy Pana zdaniem, nowa ustawa może przyczynić się do zahamowania rozwoju gospodarstw rolnych, czy też przeciwnie, powinna stanowić bodziec do ich rozwoju?

Celem nowelizacji ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego jest wzmocnienie ochrony i rozwoju gospodarstw rodzinnych oraz zapewnienie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Chroni ona polskie gospodarstwa rodzinne przed spekulacją gruntami rolnymi, szczególnie przez obcokrajowców i zagraniczne fundusze inwestycyjne. Do tej pory polskim rolnikom było bardzo trudno z nimi konkurować przy zakupie ziemi.

Nowelizacja preferuje gospodarstwa rodzinne i sprzyja ich rozwojowi, ograniczając nieuczciwą konkurencję. Umożliwia ich rozwój i powiększenie arealów poprzez dzierżawę gruntów, a w konsekwencji zwiększenie produkcji rolnej. Większe gospodarstwo rodzinne będzie również bardziej konkurencyjne na rynku europejskim.

Zakup ziemi często wiąże się z sięganiem po kredyt bankowy i jest nieraz dużym obciążeniem gospodarstwa. Wieloletnia dzierżawa gruntów wpłynie więc na poprawę płynności finansowej gospodarstw rodzinnych.

Nowelizacja ustawy to również nowy system obliczania wysokości czynszu dzierżawnego. Będzie on związany z bonitacją gleby, która jest ważnym czynnikiem plonotwórczym, a więc wpływającym na przychody z hektara.

Bezpieczeństwo żywnościowe obywateli zależy dzisiaj nie tylko od ilości produkowanej żywności, ale także, przede wszystkim, od jej jakości. Polscy rolnicy zapewniają nam żywność o najwyższych parametrach zdrowotnych. Wszyscy więc na tym skorzystamy.

Wrocławski Oddział Agencji Nieruchomości Rolnych ma do zaoferowania wiele atrakcyjnych terenów inwestycyjnych. Na które z nich należałoby zwrócić szczególną uwagę inwestorów?

Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy Wrocław oferuje obecnie prawie 50 tys. hektarów gruntów na terenach aktywności gospodarczej, oczywiście dotyczy to Dolnego Śląska. Niewątpliwie najciekawszą ofertą sprzedaży gruntów inwestycyjnych będą kolejne ziemie, położone w Bielanych Wrocławskich. Nieruchomości te położone są na terenie Podstrefy Wrocław-Kobierzyce Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w sąsiedztwie m.in. parku technologicznego Prologis, magazynów Amazon, fabryki glukozy i syropu skrobiowego Cargill oraz fabryki firmy Cadbury Wedel Poland. Dużym atutem gruntów położonych w Bielanych Wrocławskich jest ich bliskie sąsiedztwo z miastem Wrocław, jak również usytuowanie w pobliżu jednego z najważniejszych na Dolnym Śląsku węzłów komunikacyjnych.

Ponadto, w ofercie pojawiają się również atrakcyjne kompleksy działek przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jedno- i wielorodzinną, położone w południowej części Wrocławia (ok. 9 km od centrum), w dzielnicy Krzyki, w obrębie Wojszyce. Grunty te położone są w sąsiedztwie istniejących osiedli o niskiej intensywności i dogodnym dojeździe do centrów handlowych, Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, Portu Lotniczego oraz terenów zieleni miejskiej.

Przedmiotem sprzedaży będą również grunty inwestycyjne położone w granicach administracyjnych miasta Wrocławia, przeznaczone pod szeroko rozumiane tereny aktywności gospodarczej. Mowa tu o kompleksie kilkunastu działek, których łączna powierzchnia wynosi blisko 40 ha. Przeznaczone są pod aktywność gospodarczą i znajdują się w południowo-zachodniej części Wrocławia, w obrębie Klecina. Grunty te położone są w sąsiedztwie centrów handlowych: Auchan, Bielany oraz Factory Outlet oraz autostrady A4 o dogodnym dojeździe do Autostradowej Obwodnicy Wrocławia, Portu Lotniczego i centrum miasta Wrocławia, co czyni je szczególnie atrakcyjnymi.

Agencja wspiera również lokalne samorządy, przekazując im nieodpłatnie nieruchomości nierolne. Jaka będzie prowadzona w tym zakresie polityka na Dolnym Śląsku, którym samorządom udało się pomóc w tym roku?

Zgodnie z ustawą o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, Agencja może nieodpłatnie przekazać jednostkom samorządu terytorialnego nieruchomości na cele związane z realizacją inwestycji infrastrukturalnych, służących wykonywaniu zadań własnych w zakresie wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i unieszkodliwiania odpadów komunalnych, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, edukacji publicznej, kultury i kultury fizycznej, cmentarzy komunalnych i infrastruktury drogowej. W br. roku Agencja przekazała już grunty o powierzchni ponad 17 ha oraz 18 lokali mieszkalnych m.in. gminom Miłkowice i Świdnica w celu budowy obiektów związanych z zaopatrzeniem mieszkańców w wodę, gminom: Dzierżonów, Chojnów, Jelcz-Laskowice i Ciepłowodów w celu budowy obiektów kultury fizycznej,

gminom Bolków, Jaworzyna Śląska, Lewin Kłodzki, Miękinia, Krotoszyce, Lubań, Gaworzyce, Krośnice, Głogów, Wleń, Pielgrzymka, Grębocice i Wisznia Mała w celu budowy dróg gminnych i Powiatowi Świdnickiemu w celu budowy drogi powiatowej.

Na Dolnym Śląsku znajduje się wiele zabytkowych pałaców. Czy łatwo jest dla nich znaleźć inwestorów? Które zabytkowe obiekty na Dolnym Śląsku, będące w zasobie Agencji Nieruchomości Rolnych, są szczególnie interesujące dla potencjalnych nabywców?

Obecnie Oddział Terenowy Agencji Nieruchomości Rolnych we Wrocławiu uzyskał akceptację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na kontynuowanie czynności związanych ze sprzedażą 14 nieruchomości zabytkowych. Jesteśmy na etapie wznawiania procedur sprzedaży i przygotowywania przetargów.

Zabytki z Zasobów Własności Rolnej Skarbu Państwa posiadają niezaprzeczalne walory architektoniczne i historyczne i jako takie mogą stanowić interesującą ofertę dla potencjalnych nabywców. Atrakcyjność obiektów zabytkowych zależy przede wszystkim od pomysłowości inwestora, dotyczącej możliwego zagospodarowania. Wśród oferowanych obiektów wyróżniają się pałace w Bobolicach koło Ząbkowic Śląskich o monumentalnej bryle, w Dalborowicach koło Sycowa z bogato zdobioną elewacją, w Ligocie w pobliżu miasta Góra oraz piękny eklektyczny pałac w Ławicy, nieopodal Kłodzka. Duże walory inwestycyjne posiadają też klasycyzujący pałac w Jałowcu przy granicy polsko-niemiecko-czeskiej (powiat zgorzelecki), manierystyczny pałac w Tyńczuku Legnickim w pobliżu Legnicy oraz niewielki dworek w Zebrzydowie, na trasie do Świdnicy. Do sprzedaży przygotowywane będą również kolejne obiekty z całego Dolnego Śląska, a wśród nich dwa pałace pod Wrocławiem – w Małkowicach i Sońnicy (gmina Kąty Wrocławskie), pałac Świńniary na terenie Wrocławia i wiele innych, w różnorodnej lokalizacji, kubaturze i estetyce. Oddział Terenowy Agencji Nieruchomości Rolnych we Wrocławiu posiada największą tego typu obiektów spośród wszystkich oddziałów w Polsce i jesteśmy głównym oferentem na rynku nieruchomości zabytkowych. Nabywcom staramy się zapewnić pomoc i preferencyjne warunki nabycia, zwłaszcza w przypadku nieruchomości objętych wpisem do rejestru zabytków. W takich sytuacjach możliwe jest obniżenie ceny sprzedaży o 50% wartości zabytku, pod warunkiem przeznaczenia tej kwoty na renowację i rozliczenia w ciągu pięciu lat od daty nabycia nieruchomości.

O atrakcyjności naszej oferty świadczą liczne przykłady sprzedanych obiektów, które dzięki nowym właścicielom zostały zrewitalizowane i dziś stanowią perełki architektoniczne Dolnego Śląska. Można tu wymienić przykładowo pałace, należące dawniej do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa: centrum konferencyjne z hotelem w Wojanowie, hotele w Borku Strzeleńskim, Kamieńcu koło Kłodzka i Łomnicy czy Zamku Topacz koło Bielaw Wrocławskich – centrum konferencyjne z hotelem i muzeum motoryzacji. Serdecznie zapraszam do kontaktu, chętnie udzielimy więcej informacji.

Prezydent Miasta zaprasza

czwec

Dni 2016

Bolesławca

Czwartek, 16 czerwca

16.00 Spotkanie z Tomaszem Jackiem Liem doktorantem historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Organizator Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni, ich Potomków oraz Przyjaciół. Spotkanie w ramach projektu „Ocalić od zapomnienia – 70 lat od powrotu Polaków z Bośni” / Centrum Integracji Kulturalnej „Orzeł”, ul. Chopina 17 / 17.30 5 x P wernisaz wystawy ceramiki, malarstwa, szkła i tkaniny artystycznej pracowni plastycznych BOK-MCC / Galeria „W sam raz” BOK-MCC, Pl. J. Piłsudskiego 1c /

Piątek, 17 czerwca

11.00 Animacja kulturalna realizowana w ramach projektu „Czytanie Miasta Bolesławca” Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Prezentacja efektów pracy uczniów i Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu, Szkoły Podstawowej nr 4 w Bolesławcu oraz słuchaczy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bolesławcu / Rynek, zielony skwer / 10.00 Gala Jubileuszowa, wystawa fotograficzna i promocja publikacji „Umieły korzyść z marzeń – 20 lat Bolesławskiego Klubu Amatorów” / Sala Forum BOK-MCC / 18.00 „Kobiety z pasją” wernisaz wystawy malarstwa i rysunku grupy malarzy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bolesławcu. Wystawa podsumowująca rok akademicki 2015/2016 / hol BOK-MCC, I piętro /

Sobota, 18 czerwca XVI FESTIWAL KULTURY BALKAŃSKIEJ Rynek

12.00 – 20.00 Wystawa pamiątek Stowarzyszenia Reemigrantów z Bośni, ich Potomków oraz Przyjaciół
12.00 – 20.00 Prezentacja w osadzie reemigracyjnych K&I Gospodyń Wiejskich: Zebrajdywa, Tomaszów Bolesławiecki, Botejowice – Rakowice, Kierna, Ocice oraz Stowarzyszenia Reemigrantów z Bośni, ich Potomków oraz Przyjaciół, Stowarzyszenia Kobiół Aktywnych „Lipiany”, Zespół „Niezapominajki” Przygotowanie i degustacja dań bałkańskich m.in. piła, zupa gulaszowa i paprykowa, pečenica
Zadanie jest współfinansowane ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego
12.00 – 20.00 Stoisko Komisji Europejskiej
12.00 Rozpoczęcie konkursu na „dobrą piłę” i „kociolatek bałkański” /zielony skwer/

Scena:

14.00 Karawid zespołów folklorystycznych /przejście z ul. Asnyka – Orka do Rynku/
14.30 OFICJALNE OTWARCIE FESTIWALU przez Prezydenta Miasta Bolesławca, w programie m.in. wspólny taniec Kolo
15.00 BALKAN FOLK ACOUSTIC /Bulgaria, Polska/, Barwna międzynarodowa formacja, wykonuje bałkańską muzykę ludową
16.00 Prezentacja lokalnych zespołów folklorystycznych, wystąpią: Zespół Pieśni i Tańca „Bolesławiec”, Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni, ich Potomków oraz Przyjaciół, Gminny Zespół Pieśni i Tańca „Jutrzenka”, Zespół „Niezapominajki”, Zespół „Nieszpodzianka”, Zespół „Mikra”, Zespół „Lejnie Nastroje”, Zespół Ludowy „Podolanki”, Zespół Ludowy „Sobinianie”, Kapela Herbatników, Zespół „Iory”, Zespół „Nasza Biesiada”, Zespół „Wesoła Gromadka”
18.00 Rozstrzygnięcie konkursu na „dobrą piłę” i „kociolatek bałkański”
20.00 1111 Band /Chorowacja/, Jeden z najbardziej popularnych zespołów klubowych w Osjecku

Niedziela, 19 czerwca Rynek

6.00 – 14.00 Główna Starość - Bolesławieckie Towarzystwo Kolekcjonerów /Rynek, ul. Prusa/
10.00 – 18.00 Stoiska stowarzyszeń i organizacji pozarządowych zrzeszonych w Bolesławieckiej Radzie Seniorów; Polski Związek Dziadków, Dom Dniennego Pobytu, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Bolesławcu, Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni, ich Potomków oraz Przyjaciół
12.00 – 16.00 „CITERY ŁAPY” - wszystko dla psa /zielony skwer/
Stoiska firmy Husse, stoiska Schroniska dla zwierząt z Lubania, punkt konsultacyjny lekarza weterynarii oraz behawiorysty, pokaz strzyżenia psów
14.00 – 15.00 Konkurs na najsympatyczniejszego czworonożnego Bolesławca (dwie kategorie: szczeniaki do 1 roku i psy dorosłe)

Scena:

14.00 Karawid Seniorów w stylizacji lat 30. XX wieku /przejście z ul. Asnyka – Orka do Rynku/
14.30 Oficjalne otwarcie Dnia Seniora przez Prezydenta Miasta Bolesławca
15.00 Występy artystyczne stowarzyszeń i organizacji wchodzących w skład Bolesławieckiej Rady Seniorów
16.00 Występy pracowni Amatorskiego Ruchu Artystycznego BOK-MCC
19.00 Obsługa Prezydenta bolesławiecka grupa muzyczna, która w tym roku obchodzi swoje 30-lecie
20.30 Ivan Komarenko największe hity: „Jej czarne oczy”, „Czarna dziewczyna”
22.30 BOYS polski zespół disco polo znany z przebojów „Szalona”, „Chłop z Mazur”, „Kochana gwiazdka”

Wydarzenia towarzyszące:

Kiermasz ceramiczny w Zakładach Ceramicznych „BOLESŁAWIEC” Sp. z o.o. w Bolesławcu /płoc przy ul. Kościuszki 11/ 17 czerwca godz. 9.00 - 17.00, 18 - 19 czerwca, godz. 9.00 - 16.00

Konferencja „Bolesławianie – nie przybyli znikąd. Wokół krajobrazu osadniczego Dolnego Śląska”

17 czerwca, godz. 12.30 - 18.45 /Centrum Integracji Kulturalnej „Orzeł”, ul. Chopina 17/
18 czerwca, godz. 9.00 - 14.15 /Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Bolesławcu, ul. Bankowa 4 B/

Organizator zażycie sobie prawa do znaku w programie: www.bok.boleslawiec.pl



Za każdym sukcesem stoją ludzie

Wywiad z Romanem Potockim, Starostą Powiatu Wrocławskiego

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Wrocławskiego radni jednogłośnie udzieliłi Zarządowi absolutorium za 2015 r. Dla starosty Romana Potockiego ten gest zaufania oznacza nowe otwarcie dla powiatu i zielone światło do realizacji kolejnych zadań i celów na rzecz jego mieszkańców.

Panie Starosto, jednomyślna decyzja radnych w sprawie absolutorium to swoisty rodzaj laurki wystawionej Zarządowi Powiatu Wrocławskiego, ale też zapewne dowód na udaną współpracę z radnymi?

– Jestem bardzo wdzięczny radnym za ten gest zaufania. Na co dzień wspólnie z Zarządem przywiązujemy dużą wagę do współpracy z Radą Powiatu Wrocławskiego. Dla zapewnienia optymalnej przejrzystości naszych działań regularnie przedstawiamy radnym nasze zamierzenia, najczęściej podczas komisji, ale także w trakcie innych, mniej formalnych spotkań. Tę samą zasadę stosujemy także przy współpracy z wójtami i burmistrzami naszych gmin.

Jednym z efektów takiej współpracy jest realizowany obecnie program „Bezpieczna droga”. Czego dotyczy to przedsięwzięcie?

– Chodzi o kompleksową budowę chodników przy drogach powiatowych prowadzoną wspólnie z naszymi gminami. Program został oficjalnie przyjęty w zeszłym roku. Przew najbliższe trzy lata Powiat planuje wydać na ten cel 8,1 mln zł.

W kontekście dynamicznego rozwoju gospodarczego i społecznego powiatu wrocławskiego tego rodzaju działania wydają się szczególnie uzasadnione, a nawet niezbędne.

– Rzeczywiście, liczba mieszkańców naszego obszaru przekroczyła już próg 130 tys. osób i od dłuższego czasu obserwujemy w tym obszarze trend wzrostowy. Wraz z nowymi mieszkańcami pojawiają się jednak nowe problemy i zadania do realizacji. Przykładem są rosnące potrzeby mieszkańców w zakresie wspomnianej już infrastruktury komunikacyjnej, ale rów-

nież nowe zadania związane z dostosowaniem oferty edukacyjnej i społecznej do aktualnych trendów demograficznych.

Nie możecie również narzekać na brak inwestorów...

– Rzeczywiście, stopa bezrobocia w powiecie oscyluje wokół 3 %, a liczba podmiotów gospodarczych przekroczyła już próg 16 tys. Powiat Wrocławski bez wątpienia może pochwalić się już rozpoznawalną, powszechnie kojarzoną marką gospodarczą. Naszym zadaniem jako samorządów jest dbać o pozytywny klimat współpracy z lokalnym biznesem. W tym celu od trzech lat organizujemy Forum Inwestycyjne Powiatu Wrocławskiego, które stwarza sprzyjającą płaszczyznę do dialogu pomiędzy samorządami, lokalnym biznesem i instytucjami otoczenia biznesu.

A co z turystyką w Powiecie Wrocławskim?

– Od pewnego czasu prowadzimy intensywne działania promocyjne, których celem jest promocja wizerunku powiatu jako atrakcyjnego miejsca do wypoczynku, rekreacji i uprawiania turystyki. Poza eksponowaniem naszej oferty na targach turystycznych, wydawaniem publikacji promocyjnych i intensywną promocją w mediach, staramy się także współpracować z gestorami branży turystycznej w powiecie. Jednym z przykładów takiej współpracy jest organizowana przez nas już 17 czerwca konferencja pn. „Rozwój turystyki w Powiecie Wrocławskim – szanse i możliwości”, na którą zaprosiliśmy przedstawicieli gmin, lokalnych grup działania i gestorów obiektów turystycznych. Podczas konferencji jej uczestnicy będą mieli okazję zapoznać się z najnowszymi narzędziami internetowej promocji turystycznej (portal rezerwacyjny www.dot.travel.pl, system wroSIP - www.wrosip.pl, projekt WROTA Regionu www.wrota.pl), a także wysłuchają prezentacji nt. francuskich doświadczeń w zakresie waloryzacji obiektów kulturowych we Francji.



Skoro o Francji mowa, to w czerwcu planowana jest w powiecie kolejna wizyta delegacji Departamentu Górnego Renu, partnera Powiatu Wrocławskiego.

– Również w czerwcu nasza delegacja gościła w Powiecie Borken w Niemczech. Efektem każdej z takich wizyt są konkretne projekty współpracy. W zeszłym roku Forum Inwestycyjne gościło w charakterze prelegenta przedstawiciela Powiatu Borken, a w tym roku w podobnej roli na konferencji dot. turystyki w powiecie wystąpił przedstawiciel Departamentu Górnego Renu we Francji. Poza tym w ramach współpracy zagranicznej realizowanych jest co roku wiele innych działań z udziałem mieszkańców, artystów i młodzieży, takich jak kiermasze, występy zespołów folklorystycznych, seminaria młodzieżowe...

Pracownicy Starostwa i innych jednostek organizacyjnych Powiatu nie mogą zatem narzekać na brak pracy...

– Zdecydowanie nie, tym bardziej, że pomimo wzrostu liczby zadań, staramy się utrzymywać poziom zatrudnienia na stałym poziomie. Bardzo doceniam zaangażowanie moich pracowników i dalem temu wyraz podczas ostatniej sesji absolutoryjnej dziękując im za ich pracę i zaangażowanie. Przyznane absolutorium jest też przecież ich zasługą...

Strzegom – tu warto inwestować

Gmina Strzegom posiada uzbrojone w media tereny inwestycyjne i stwarza preferencje dla przedsiębiorców. Samorząd lokalny jest otwarty na pomoc w realizowaniu i funkcjonowaniu inwestycji.

W Podstrefie Strzegom Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej znajduje się ponad 6 ha uzbrojonych terenów inwestycyjnych, częściowo klasy IV, co nie podlega wyłączeniu gruntów z produkcji rolniczej. Do strefy przylega ponad

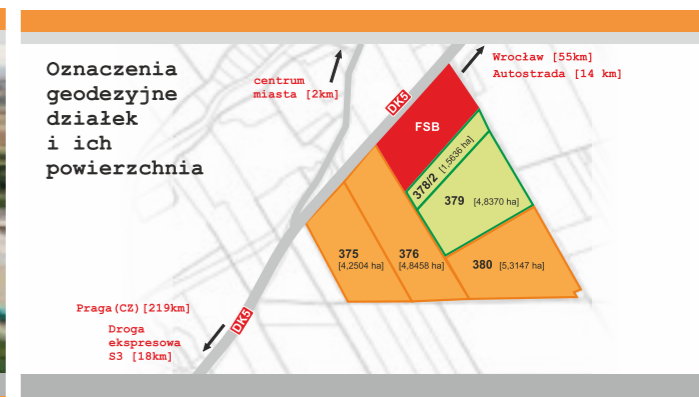
14 ha terenów inwestycyjnych nie wchodzących w Podstrefę Strzegom, które gmina może zbroić dla konkretnego inwestora. Gmina Strzegom jako jedna z niewielu w Polsce zwalnia z podatku od nieruchomości nowo wybudowane hale produkcyjne - w strefie i poza nią - na okres 6 lat. W gminie obowiązuje najniższa stawka podatku od środków transportu ciężarowego.

Strzegom usytuowany jest pomiędzy Wrocławiem, Wałbrzyskiem i Legnicą, przy drodze

krajowej nr 5, w odległości 15 km od autostrady A-4. Znany jest z bogatych złóż granitu i prężnie rozwijającej się branży kamieniarskiej.

Może poszczycić się zabytkami, które przyciągają turystów z całej Polski oraz spoza jej granic, a także organizowanymi imprezami kulturalnymi i sportowymi o charakterze międzynarodowym.

Strzegom to gmina przyjazna inwestorom. Strzegom – tu warto inwestować.



Urząd Miejski w Strzegomiu

Rynek 38, 58-150 Strzegom | tel. 0048 74 85-60-599 | fax.0048 74 85-60-516 | e-mail: strzegom@strzegom.pl

Burmistrz Strzegomia | Zbigniew Suchyta – tel. 0048 74 8560-500

21

podstref

19

lat doświadczenia

7,5

mld nakładów inwestycyjnych

Pomoc publiczna
25% 35% 45%
kosztów inwestycji

13

tys.miejsc pracy

1700

ha terenów inwestycyjnych



- ### Jak inwestować w LSSE ?
- list intencyjny, ogólny zarys inwestycji
 - oferta inwestora do LSSE zawierająca m.in. zobowiązanie do zatrudnienia określonej ilości pracowników
 - wydanie zezwolenia
 - nabycie nieruchomości (od LSSE lub innych właścicieli)
 - rozpoczęcie inwestycji

Miliardy złotych, tysiące miejsc pracy, kapitał polski oraz zagraniczny – to bilans 19 lat istnienia Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Zaufały nam tak prestiżowe i uznane marki jak Volkswagen Motor Polska, CCC, BASF, SITECH, Pittsburgh Glass Works.

Każdego roku stawiamy przed sobą coraz większe wyzwania i inicjujemy nowe kierunki działalności. Dzięki temu tylko w 2015 r LSSE objęła swoim zasięgiem kolejne 550 ha - w Jaworze, Męcince, Miękinii, Zgorzelcu i Iłowej.

Tym samym w dyspozycji Strefy znalazł się jeden z największych kompleksów inwestycyjnych w kraju – Dolnośląska Strefa Aktywności Gospodarczej – S3 Jawor licząca ponad 420 ha. Doskonałe położenie, dostępność wyspecjalizowanych kadr, atrakcyjne tereny inwestycyjne – to atuty czyniące z podstrefy Jawor jedno z najlepszych miejsc do lokowania biznesu, zarówno dla dużych koncernów, jak i średnich oraz małych przedsiębiorstw.

Ponadto wraz z polskim rządem, samorządami oraz innymi strefami prowadzimy projekty „S5 – Kierunek Dobrych Inwestycji” oraz „S3 – Droga Wielkich Możliwości”. W przyszłości pozwolą na stworzenie kompleksowej oferty dla inwestorów na terenach wzdłuż obu szlaków komunikacyjnych.

Strefa to nie tylko grunty, system ulg podatkowych i wsparcie na każdym etapie prowadzenia inwestycji. Stawiamy również na rozwój klastrów tematycznych i branżowych: Dolnośląskiego Klastra Motoryzacyjnego, Edukacyjnego i Lotniczego. To nowy sposób kreowania konkurencyjności firm poprzez współpracę przedsiębiorców, ludzi nauki, władz publicznych oraz instytucji otoczenia biznesu. Klastry pozwalają na tworzenie jeszcze lepszych warunków do prowadzenia biznesu, przyciągają nowych inwestorów i sprzyjają pracy nad innowacyjnymi projektami.

LSSE aspiruje do miana centrum przedsiębiorczości, w którym inwestorzy w pełni mogą wykorzystać swój potencjał poprzez kształcenie kadr, efektywną produkcję oraz pozyskiwanie nowych kontrahentów. Zapraszamy Państwa do zapoznania się z ofertą Strefy i dziękujemy za dotychczasowe zaufanie, którym nas obdarzyliście.

Legnicka
Specjalna Strefa
Ekonomiczna S.A.

Galeria nie tylko handlowa

Z Michałem Muszyńskim, prezesem zarządu Galerii Wnętrz Domar SA i jej dyrektorem zarządzającym, Jakubem Wellnerem o Nocy z Designem i Dolnośląskich Markach rozmawia Małgorzata Pawlaczek.

To już ósma edycja Nocy z Designem. Jakie wnioski nasuwają się po tylu latach organizacji tego wydarzenia?

Michał Muszyński: Noc z Designem udowodniła, że działalność galerii handlowej nie musi sprowadzać się wyłącznie do handlu, że świetnie spełnia ona również inne funkcje. Może, jak dzieje się w Domarze za sprawą Nocy z Designem, podpowiedzieć, w jaki sposób urządzić własne wnętrza, może inspirować nie tylko klientów, ale także architektów. To wszystko u nas się dzieje i dlatego co roku przybywa zwiedzających. W 2015 roku podczas tej jednej nocy odwiedziło nas 5 tys. osób. Z tego wniosek, że ludzie potrzebują takich wydarzeń, staramy się więc je zapewnić.

Galerie handlowe sprawiły, że zdewaluowało się słowo „galeria”, które w zbiorowej świadomości ze sztuką rzadko ma obecnie cokolwiek wspólnego.

MM: I my chcemy przywrócić temu słowu jego właściwe znaczenie. „Handlowa” pozostaje w tle, jako oczywiście ważna część naszej działalności. Takie podejście chyba zdaje egzamin.

Jakub Wallner: Można powiedzieć, że łączymy działania komercyjne z promocją marek, nie tylko tych, które z nami współpracują wynajmując powierzchnię handlową. Noc z Designem ma dla nas dwa główne cele. Po pierwsze, przybliżenie designu. Chcemy pokazać, uzmysłowić, że designem nie jest tylko to, co dziwnie wygląda i jest nieużytkowe, lecz wręcz przeciwnie. Dobry design zarówno świetnie wygląda, jak i spełnia funkcję użytkową, a przede wszystkim – jest dostosowany do potrzeb. To przede wszystkim staramy się propagować.

W jaki sposób?

JW: Ekspozując naszych najemców, to, co oferują, bo chcemy chwalić się polskimi producentami, mówić głośno o zdobywanych przez nich nagrodach, o tym, że polskie meble pojawiają się na targach zagranicznych, choćby w Mediolanie, gdzie odbywa się największa wystawiennicza impreza wnętrzarska na świecie. Kilku naszych najemców już się na tych targach pokazywało i to z powodzeniem. Co konkretnie chcemy pokazywać? Dobre produkty, które mają atrakcyjną relację ceny do wzornictwa, i które są u nas na bieżąco wystawiane i oferowane przez najemców. Szczególnie zwracamy uwagę na nowości, na Noc z Designem zapraszamy też projektantów mebli, które można u nas kupić, co jest zapewne gratką dla młodych, rozpoczynających dopiero naukę zawodu, którzy mają w ten sposób możliwość porozmawiać z doświadczonymi praktykami, poznać ich sposób myślenia o projektowaniu, inspiracje itd.

Marki Dolnośląskie – to przedsięwzięcie także wpisuje się w Państwa pozahandlową działalność Galerii.

JW: To jest wypełnienie pewnej luki w przemyśle meblarskim na Dolnym Śląsku. Nie ma takiej zor-



ganizowanej promocji regionalnego wzornictwa, szczególnie związanego z wnętrzami. My staramy się poprzez tę inicjatywę pokazywać te dolnośląskie marki i łączyć je z takimi choćby firmami jak Gepetto, który wytwarza – bo trudno mówić o masowej produkcji – drewniane okulary. I to jest to działanie niekomercyjne, nie mamy z tego żadnych korzyści finansowych. Naszą idée fixe jest wypromowanie tego, co powstaje we Wrocławiu i w regionie.

MM: W tym roku mamy kilkanaście produktów, które w ramach Marek Dolnośląskich chcemy zaprezentować szerszemu odbiorcy. Inauguracja tych produktów nastąpi oczywiście podczas Nocy z Designem. Chcemy z tą wystawą pokazać się jeszcze w kilku miejscach w Polsce, żeby prezentować dobrze zaprojektowany produkt z Dolnego Śląska. To są zarówno lampy, elementy odzieży, meble i wiele innych produktów.

Do kogo adresowana jest Noc z Designem?

JW: To truizm, ale... do wszystkich. To jest wielkie święto architektów, wielu z nich do nas tego wieczoru przychodzi. W tym roku zaprosiliśmy ich blisko pięćset. Oczywiście, odbiorcami są nasi klienci i klienci naszych najemców. Noc z Designem to uczta dla kogoś, kto szuka inspiracji w urządzeniu wnętrza.

MM: Wydarzenie jest atrakcyjne także dla właścicieli firm, które są naszymi najemcami. To dla nich dobry moment by przekonać się, jakie są oczekiwania klientów, architektów, projektantów. Atmosfera Nocy z Designem sprzyja kontaktom i rozmowom.

Jaki jest temat obecnej edycji Nocy z Designem?

MM: Zmysły. Wszystko, co człowiek odczuwa i z czym, za pośrednictwem zmysłów, ma do czynienia. Nie ograniczamy się tylko do wzroku, słuchu i dotyku, ale idziemy dalej. Choćby smak...

JW: Każdy z nas, kiedy wchodzi do jakiegoś wnętrza ma wyobrażenie, jak chciałby się w tym wnętrzu czuć. I od tego wychodząc, zaczyna to wnętrza tworzyć. Będziemy ekspozować zmysły – dotyk, zapach, smak, wzrok i efekty wizualne, ale będzie także trochę wystaw, których zadaniem będzie te zmysły oszukać, co nam pokaże tę naszą percepcję i rzeczywistość w krzywym zwierciadle.

MM: Zmysły są czymś pierwotnym i dotyczą każdego człowieka. Design bywa postrzegany jako coś takiego „odjechanego”, „odlecianego”. Chcemy po-

łączyć dwa bieguny. Coś pierwotnego, z czymś, co jest wzniosłe, a niekiedy także niezrozumiałe dla szerszego odbiorcy. Chcemy w ten sposób znaleźć pewną harmonię.

W dobrym wnętrzu człowiek czuje się lepiej?

JW: Tak, i widać to w naszych, polskich wnętrzach. Zmienia się nasza, Polaków, mentalność w myśleniu o urządzeniu wnętrza. To, w jakim otoczeniu się obracamy, żyjemy jest odbiciem naszych preferencji. Kreujemy przestrzeń wokół siebie, tak, by odpowiadała naszej osobowości. Chcemy czuć się w naszych wnętrzach świetnie.

Na tych kilka godzin zaplanowanych zostało sporo wydarzeń.

JW: Staramy się, żeby było różnorodnie, a tym samym interesująco dla zwiedzających. Warto także podkreślić, że po Nocy z Designem jest Miesiąc Udomowionego Designu. To oznacza, że część tych wystaw pozostaje jeszcze na tych 30 dni, może jedynie w trochę zmienionej formie. Większość naszych wystawców przygotowuje z okazji „Nocy” promocje dla swoich klientów, licząc się jednak z tym, że niekoniecznie dokonają zakupu od razu. Chcą więc dać im możliwość zastanowienia się, zdecydowania, czy ta oferta rzeczywiście ich interesuje. Mogą więc wrócić za kilka dni i wciąż skorzystają z promocji. A na samą Noc z Designem rzeczywiście przygotowaliśmy szereg atrakcji. Nie o wszystkich chcę powiedzieć, inaczej nie będzie niespodzianki. Ale o jednej opowiem. Do współpracy zaprosiliśmy firmę Germaz z Wrocławia, która produkuje pojazdy specjalne. Wykonali prototyp wozu pancernego i my go u nas pokażemy, będzie można go zobaczyć, wejść do środka i zrobić sobie w nim zdjęcie. To jest także ciąg dalszy naszej akcji promowania marek dolnośląskich i dolnośląskiego wzornictwa. Ten pojazd tu został zaprojektowany i wykonany.

MM: Chodzi nam o pokazanie, że design funkcjonuje w wielu różnych wymiarach i przestrzeniach. Że to naprawdę nie jest wyłącznie coś „odjechanego”, związanego z artyzmem, ale że to jest po prostu sztuka użytkowa. To jest nasze niekomercyjne przedsięwzięcie, którego celem jest „wyciągnięcie” takich perełek, nobilitowanie ich przez pokazywanie szerszej publiczności. To także decyduje o tym, że każda z organizowanych przez nas „Nocy” jest niezapomnianym przeżyciem. Liczymy, że i tegoroczna taka będzie.

Promujemy dobre pomysły

Obejmując w 2013 roku funkcję prezesa zarządu FRW zapowiadał Pan liczne zmiany. Czy działalność instytucji w pełni odzwierciedla już Pańską wizję?

Nie, i mam nadzieję, że nigdy tak się nie stanie. Wizja musi nieustannie ewoluować, ponieważ w innym przypadku, w momencie osiągnięcia wszystkich zamierzonych celów, przestalibyśmy się rozwijać. Jedyne co jest w życiu i biznesie pewne, to zmiany. Rynek generuje wciąż nowe potrzeby i trendy. Przede wszystkim przedsiębiorcy muszą pamiętać o tym, że zatrzymując się w miejscu, tak naprawdę zostają w tyle. Wiemy czym to grozi, dlatego pomagamy przedsiębiorcom nie tylko na etapie tworzenia firmy ale również w trakcie jej funkcjonowania. Prowadzimy szkolenia i organizujemy konferencje, podczas których mówimy o możliwościach finansowania działalności, ale także o inwestycjach w nowe technologie, rozwiązaniach prawnych, czy działaniach marketingowych wartych uwagi. Zostaliśmy członkiem Dolnośląskiej Rady Gospodarczej, bo chcemy być na bieżąco, kreować rzeczywistość i rozwiązywać problemy przedsiębiorców. Kolejnym krokiem na przód, jaki ostatnio zrobiliśmy, było wejście z ofertą na teren województwa zachodniopomorskiego. Realizujemy tam program napędzający przedsiębiorczość akademicką. W tym miesiącu wygraliśmy konkurs w Wielkopolsce, gdzie będziemy udzielać pożyczek w ramach Inicjatywy JEREMIE. Wcześniej nawet o tym nie myśleliśmy! Wciąż mamy nowe pomysły.

Fundusz jest organizatorem prestiżowego plebiscytu „Gwiazdy Biznesu”. Jak ocenia Pan tegoroczną edycję? Tych „gwiazdorskich firm” mamy na Dolnym Śląsku coraz więcej?

Event swoją skalą przerósł nasze oczekiwania. W Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia zebrało się prawie 500 znamienitych gości, w tym osobowości świata biznesu, polityki, kultury i sportu. Do rywalizacji w 6 kategoriach stanęło aż 60 firm i samorządów. Ponownie z przyjemnością i dumą nagrodziliśmy najprężniej działającą mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa z terenu Dolnego Śląska. Piękne statuetki „Gwiazdy Biznesu” wykonane przez Dorotę Dziekiewicz – Plich, autorkę m.in. prestiżowego Fryderyka, trafiły w ręce tych, którzy swoją aktywnością wyróżnili się w 2015 roku. W naszym województwie bardzo szybko mnożą się ciekawe, innowacyjne start'upy a istniejące już przedsiębiorstwa dynamicznie się rozwijają. Stworzyliśmy plebiscyt „Gwiazdy Biznesu”, ponieważ uważamy, że dobre pomysły i działania muszą być promowane. W ten sposób trafiają w obieg, stają się inspiracją dla kolejnych przedsiębiorstw oraz motywują. Wiele jeszcze musimy się nauczyć, a najlepiej uczy się przecież od siebie nawzajem. Plebiscyt „Gwiazdy Biznesu” jest ukłonem w stronę przedsiębiorców, których podziwiamy na co dzień. Jest celebrazją ich osiągnięć.

Za nami już połowa 2016 roku. To był dobry czas dla FRW i dolnośląskiej gospodarki?



Robert Jagła, Prezes Zarządu Funduszu Regionu Wałbrzyskiego

Każdy czas jest dobry, jeśli tylko odpowiednio się go wykorzysta. My otworzyliśmy się na nowe województwa i była to z pewnością słuszną decyzją. Na Dolnym Śląsku natomiast przedsiębiorcy z niecierpliwością czekali na uruchomienie Inicjatywy JEREMIE. W najbliższym czasie Fundusz Regionu Wałbrzyskiego rozpocznie realizację programu, w ramach którego dolnośląskim firmom udzielane będą pożyczki ze środków post-JEREMIE. Dostępne będą dwa rodzaje pożyczek. Pierwsza o maksymalnej kwocie 100 tys. zł z przeznaczeniem na wydatki bieżące i druga do 250 tys. zł na pokrycie kosztów związanych z działalnością produkcyjną. Okres spłaty w obu przypadkach wyniesie 12 miesięcy. W ciągu 7 miesięcy rozdysponujemy na Dolnym Śląsku 16 mln zł. Mam nadzieję, że te fundusze zaspokoją potrzeby inwestycyjne małych i średnich przedsiębiorstw.

Macie na swoim koncie liczne nagrody, własny plebiscyt, miliony przekazane przedsiębiorcom. Jaki jest Wasz największy sukces?

Zaufanie jakim obdarzyli nas przedsiębiorcy. Jest to ogromny sukces, na który pracuje się latami i którego nie są w stanie przebić żadne wyróżnienia. Klient, który do nas wraca a także poleca nas dalej, jest najlepszą nagrodą za naszą pracę. Z przeprowadzanych przez nas badań zadowolonych klientów wynika, że chwalą się przede wszystkim jakością świadczonych usług oraz poziomem relacji, jaki nawiązują z naszymi doradcami. Zależy nam na tym, aby towarzyszyć przedsiębiorcy w rozwoju jego firmy i zawsze traktować go indywidualnie, dokładnie analizując jego przypadek. Pragnę szczerze podziękować za to zaufanie.

Turystyczna gorączka złota w Złotym Stoku

Od dawna mówi się, że Dolny Śląsk powinien w większym stopniu wykorzystywać swoje turystyczne walory. Są jednak przedsiębiorcy, którzy potrafią z powodzeniem realizować takie koncepcje. Usługi Turystyczne „Aurum” Elżbieta Szumska w Złotym Stoku są najlepszym tego przykładem.

Firmę uhonorowano ostatnio w dwóch prestiżowych gospodarczych konkursach. W konkursie Gwiazdy Biznesu zdobyła III miejsce w kategorii Firma Rodzinna, a w Plebiscycie Gospodarczym Muflony - II miejsce w kategorii Najlepsza Mikro i Mała Firma.

Firma prowadzona jest przez Elżbietę Szumską, która jest właścicielem oraz przez jej dwie córki: Martę Adamiak – zarządzającą Średniowieczną Osadą Górnica oraz Małgorzatę Szumską – zarządzającą pensjonatem Złoty Jar. Przedsiębiorstwo zatrudnia też innych członków rodziny – łącznie 8 osób. W sezonie letnim do obsługi turystów zatrudnianych jest około 100 osób. Trudno się temu dziwić, bo atrakcje Złotego Stoku przyciągają rocznie ponad 250 tys. turystów. Liczba odwiedzających zwiększa się co roku o około 10 procent.

Jedyna taka atrakcja w Europie

Główną ideą firmy jest zaspokojenie potrzeb turysty i dostarczenie mu atrakcji przez cały dzień. A największymi atrakcjami są: Kopalnia Złota z jedynym w Polsce podziemnym wodospadem oraz Średniowieczna Osada Górnica, która jest jedyną taką atrakcją w Europie. Ale na turystów czeka jeszcze wiele innych niespodzianek: bezpłatne zwiedzanie Muzeum Mineralów i Izby Pamięci, pływanie łodzią podziemnym korytarzem, płukanie złota, wybijanie złotej monety, odlewanie sztabek złota, diamentowe pole, papier czerpany, ścianka wspinaczkowa, strzelanie z łuków, paintball, przejażdżka repliką czołgu Leonarda da Vinci, średniowieczny plac zabaw, wybijanie Du-Kata.

Główną grupą docelową firmy są turyści indywidualni oraz grupy szkolne. Na terenie obiektu turyści mają do dyspozycji pełną gastronomię, miejsca noclegowe na 100 osób. „Gorączka Złota w Złotym Stoku” - to ich firmowe hasło. Formuła 3E - education, entertainment, excitement jest przez nich w peł-



ni realizowana. Stawiają na jakość, bezpieczeństwo i komfort.

Wypracowali strategię, która polega m.in. na corocznym poszerzaniu oferty skierowanej dla turysty. Przede wszystkim chodzi o rozbudowę obiektów i infrastruktury. W planach mają zaadoptowanie nowych sztolni. W budynku tzw. Łamacz w sezonie 2016 powstają Escape Roomy oraz centrum sportów ekstremalnych: strzelnica, ścianka wspinaczkowa, hala paintballowa. Planują uruchomienie dreźny. Mają zamiar utworzyć lokalny browar i warzyć złotostockie piwo. Chcą, aby Złoty Stok cieszył się mianem miasteczka turystycznego, w którym turyści mają zapewnione wszystkie potrzeby. Będą brać udział we wszystkich nowych przedsięwzięciach dotyczących promowania produktu turystycznego, miasta oraz regionu.

Zobaczmy, co nas czeka

Zwiedzanie Kopalni Złota rozpoczynamy od Sztolni Gertrudy. Udostępniono jej półkilometrowy odcinek. W tej części można zobaczyć: bogatą ekspozycję map i planów kopalni z okresu od XVIII do XX wieku (w tym tajemniczą mapę Sztolni Czarnej); w gablotach dawne narzędzia górnicze i hutnicze, minerały, wystawę lamp górniczych; piec muflowy, laboratoryjny piec, w którym wytapiano złoto; osiemnasto wieczny wózek do transportu rudy. Dużą atrakcją cieszy się udostępniony do zwiedzania skarbiec. To tutaj można zobaczyć 1066 „złotych” sztabek odpowiadających 16 tonom złota uzyskanym w ciągu



całego czasu pracy kopalni tj przez ok. 1000 lat. Część chodników Sztolni Gertruda możemy zobaczyć płynąc 15-osobową łódką. Podziemny spływ odbywa się na odcinku ok. 200 metrów. Następnie przechodzimy do Sztolni Czarnej Górnej. Największą jej atrakcją jest jedyny w Polsce podziemny wodospad. Głęboko pod ziemią, w małej komorze, z wysokości ośmiu metrów, woda z hukiem spada tuż przed odwiedzającymi. Od roku 2008 turyści wyjeżdżają na zewnątrz Podziemnym Pomarańczowym Tramwajem trasą liczącą ok. 300 metrów. Jest to największa atrakcja kopalni złota.



NOWOŚCI



Z mitości do słodyczy

Śnieżka - Invest Sp. z o.o. to producent cukierków czekoladowych ze 100 % polskim kapitałem, znany przede wszystkim z takich marek jak Michałki® oraz Michałki z Hanki®, który w tym roku świętuje 70-ciolecie swojej działalności. Właśnie z tej okazji obok znanych i cenionych przez konsumenta słodyczy, zachęca do zapoznania się z nowymi produktami, które dołączyły do asortymentu Śnieżki.

Bajaderki to cukierki czekoladowe z nutą aromatu sernikowego wzbogaconą dodatkowo skórką pomarańczową i orzechami arachidowymi. Natomiast Bananowy Raj to cukierek o intensywnym smaku banana, który zachwyci niejednego smakosza. Te nowości zachwycają unikalnym i niepowtarzalnym smakiem. W nowej odsłonie zaproponowano Klientom również Galaretki w cukrze. Zapakowane w wygodną formę flow-pack, o orzeźwiający, owocowym smaku z każdym dniem zyskują coraz większe grono Konsumentów.

Linia produktów Michałki z Hanki® została poszerzona o kolejną propozycję Michałki z Hanki® Chałwowe stanowiące idealne połączenie chałwy i wyśmienitej czekolady.

Firma oferuje również szczególną pozycję - Owoce w czekoladzie, które są produktami bezglutenowymi posiadającymi znak „Przekreślonego Kłosa”.



Ovocowe graffiti Naturalne owoce w czekoladzie deserowej
Zarszawina w czekoladzie Naturalne owoce w czekoladzie deserowej
Agrest w czekoladzie Naturalne owoce w czekoladzie deserowej



Galaretki w cukrze



Michałki z Hanki®
Chałwowe



Bajaderki



Bananowy Raj

Śnieżka - Invest Sp. z o.o.
ul. H. Sienkiewicza 36
58 -160 Świebodzice
tel. +48 665 06 20,
fax: +48 74 665 06 65
www.sniezka-invest.pl

Inwestycje liczone w milionach

Z prezydent Świdnicy, Beatą Moskal-Staniewską, rozmawia Filip Bernat.

Jakie inwestycje są planowane w mieście w najbliższym czasie?

Jedną z priorytetowych spraw jest dla nas infrastruktura drogowo-chodnikowa. Chcemy zapewnić jak najwyższy komfort kierowcom i pieszym. W ubiegłym roku zakończyliśmy kilka dużych inwestycji, zarówno na drogach miejskich, jak i wojewódzkich. W tym roku, dzięki naszym staraniom, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczęła modernizację drogi krajowej numer 35 – najważniejszej, jaka przebiega przez Świdnicę. Inną stroną naszych działań w tym zakresie jest usuwanie z infrastruktury drogowej elementów, które są dla kierowców uciążliwe. Przygotowujemy się także do budowy ciągów pieszo-rowerowych, a pieniądze na realizację tego projektu zamierzamy pozyskać ze środków unijnych. Chcemy też zmodernizować obiekty sportowe przede wszystkim pod kątem zbliżających się Światowych Igrzysk The World Games 2017, ale nie tylko. Poza tym w planach są także inwestycje mieszkalne, między innymi budowa nowych lokali socjalnych. To są inwestycje liczone w milionach.

W zeszłym roku Świdnica została laureatem nagrody „Gwiazdy Biznesu” w kategorii „Samorząd przyjazny biznesowi”. W jaki sposób miasto przyciąga inwestorów?

Myszę, że oprócz atrakcyjnych terenów inwestycyjnych, dla przedsiębiorców ważny jest również sposób, w jaki załatwia się u nas formalności. Każdy, kto przychodzi do Urzędu Miejskiego, jest traktowany z należytą życzliwością i może liczyć na wsparcie pracujących w nim osób. Istotny jest także fakt, że nasza jednostka działa bardzo sprawnie i wszystkie decyzje zapadają szybko, co zdecydowanie sprzyja prowadzeniu działalności gospodarczej.

Dostęp do wykwalifikowanych pracowników także może być atutem miasta?

Mamy sygnały od przedsiębiorców, że tej wyspecjalizowanej kadry zaczyna powoli brakować. Nie jest to jednak wyłącznie problem Świdnicy, takie sytuacje mają miejsce wszędzie, nawet we Wrocławiu. Szukamy wyjścia z tej sytuacji poprzez odtwarzanie szkolnictwa zawodowego. Działamy w tym zakresie w porozumieniu z Wałbrzyską Strefą Ekonomiczną i Starostwem Powiatowym w Świdnicy. Chcemy, aby świdnickie zakłady pracy także włączyły się w ten proces, sygnalizując nam, jakich specjalistów potrzebują. Bardzo się cieszę, że w naszym mieście są miejsca pracy dla fachowców, którzy stracili zatrudnienie w wyniku transformacji gospodarczej. Ślusarze, spawacze czy tokarze mają dziś zapewnione tutaj dobrze płatne etaty.

Gospodarczo jest więc dobrze, ale co z życiem codziennym mieszkańców? Jak wygląda kulturalno-sportowa oferta Świdnicy?



Komfort mieszkańca to przede wszystkim przyjazna przestrzeń do życia i rozwoju: równy chodnik pod domem, plac zabaw, na który może pójść z dziećmi, tereny rekreacyjne, a także miejsca w żłobkach, przedszkolach i szkołach. Oczywiście aspekt rozrywkowy także jest istotny. Staramy się organizować jak najwięcej koncertów, przeglądów i festiwali, zapraszamy renomowane teatry, jednak staramy się podchodzić do tego mądrze. Pieniądze, które obecnie przeznaczamy na kulturę, są niewiele większe niż w ubiegłych latach, a w mieście dzieje się o wiele więcej. Niektóre wydarzenia, jak na przykład Świdnickie Noce Jazzowe czy Festiwal Bachowski, mają już wyrobione marki i przyciągają do naszego miasta publiczność z całej Polski. Za nami także debiut festiwalu filmowego Spektrum, który spotkał się z bardzo dobrą recepcją, a na którym wyświetlono niemal same premierowe filmy, między innymi wielokrotnie nagradzanego później „Syna Szawła”.

Mieszkańcy mogą czuć się w Świdnicy bezpiecznie?

Na pewno bardziej niż w dużym metropoliach. Oczywiście każde miasto ma swoje problemy, ale współpraca z policją układa się bardzo dobrze. Co roku odbywamy serię spotkań z mieszkańcami i słuchamy ich postulatów, także w sferze bezpieczeństwa.

Jeszcze kilka lat temu mieszkańcy Świdnicy narzekali na problem brudu w mieście. Co się zmieniło w tej kwestii?

Pierwszą decyzją, którą podjęłam jako prezydent Świdnicy, było posprzątanie miasta. Uruchomienie służb miejskich spowodowało, że w ciągu kilku miesięcy wszystkie świdnickie parki zostały gruntownie wysprzątane. Przejęliśmy też opiekę nad zielenią przy drogach wojewódzkich, systematycznie prowadzimy przycinki drzew i żywopłotów. Kolejnym krokiem będzie remont naszych parków. Obecnie trwa renowacja skweru przy Placu Tysiąclecia, ale już przygotowujemy się do największej pod tym względem inwestycji, czyli remontu Parku Centralnego. Chcemy odtworzyć jego historyczny wizerunek i wzbogacić go o nowe nasadzenia.



Dariusz Wesołowski, współwłaściciel firmy Corthinx, laureat nagrody „Gwiazdy Biznesu 2016” w kategorii „Osobowość regionu”:

Osobowość Dolnego Śląska to odważny przedsiębiorca, z rozsądną ekspozycją na ryzyko, który wierzy, że potencjał regionu można z powodzeniem przenieść na krajowe oraz zagraniczne rynki. Dolnoślązacy powinni korzystać z tego, co mają, ponieważ nasz region stwarza ogromne możliwości do rozwoju.

Geopolityczne warunki panujące obecnie na świecie doprowadziły do tego, że Polska stała się atrakcyjnym miejscem pod względem inwestycyjnym. Dobra lokalizacja oraz światopogląd tutejszych przedsiębiorców sprawiają, że zagraniczne rynki z coraz większym zainteresowaniem spoglądają na nasz kraj, jesteśmy partnerem pożądanym i docenianym.

Musimy pamiętać, że świat nie został jeszcze w całości wynaleziony – wciąż jest mnóstwo miejsca na kolejne innowacje, usługi i produkty. Powinniśmy zatem korzystać z potencjału, którym dysponujemy jako region oraz kraj.



Adrian Walczewski, dyrektor firmy Pentair Poland – zdobywca nagrody „Gwiazdy Biznesu 2016” w kategorii „Średnia firma” oraz „Muflony 2016” w kategorii „Firma odpowiedzialnego biznesu”:

Dwa tak ważne wyróżnienia zobowiązują. To motywuje nas do dalszego i lepszego realizowania naszej polityki CSR. Odpowiedzialny biznes to wybór, filozofia prowadzenia działalności gospodarczej w sposób, który uwzględni aspekty etyczne, ekologiczne i społeczne. To możliwość udziału przedstawicieli biznesu w realizacji polityki zrównoważonego rozwoju gospodarczego i pomnażaniu kapitału społecznego. Zasada jest jedna - nawiązywać prawdziwe i uczciwe relacje z interesariuszami oraz działać fair. Tylko taki CSR się opłaca.

Programy Pentair są wsparciem dla potrzebujących pomocy w naszym regionie, ale i na całym świecie. Zachęcamy lokalny biznes do włączenia się w inicjatywę, w których często zamiast pieniędzy cenna jest usługa, produkt, pomoc lub wiedza z obszaru, w którym Państwo działacie.



Wyjazdy motywacyjne i integracyjne

**NASZA PASTA,
WASZ SUKCES,
WSPÓLNA RADOŚĆ!**

Bissole Busienss Travel - Ekspert w organizacji podróży służbowych

info@bissole.pl www.bissole.pl tel.71/3418658



Incentive travel

- ◀ Teambuilding ▶
- ◀ Warsztaty ▶
- ◀ Wydarzenia sportowe i kulturalne ▶
- ◀ CSR ▶
- ◀ Lokalne święta i festiwale ▶

Czuję się mieszkańcem, nie burmistrzem

Burmistrz Dzierżoniowa, **Dariusz Kucharski**, opowiada o zmianach w mieście, planowanych inwestycjach oraz konsultacjach społecznych prowadzonych za pomocą... Facebooka.



Czym dla Pana jest „samorząd przyjazny biznesowi”? Na jakie udogodnienia mogą liczyć inwestorzy otwierający firmy w Dzierżoniowie?

To samorząd, który mało obiecuje, a dużo działa. Różnego rodzaju pakiety, ulgi w podatkach czy pomoc w prowadzeniu całego procesu inwestycyjnego: to może mieć każdy. Ważne jest jednak jak te mechanizmy funkcjonują w praktyce. W Dzierżoniowie działają dobrze. Najlepszym potwierdzeniem tego jest fakt, że przyciągamy inwestorów systematycznie, a nie akcyjnie. Przykładamy bardzo dużą wagę do tego, by inwestor czuł opiekę i wsparcie, także po uruchomieniu już swojej działalności czy w trudnych momentach. To się sprawdza, w ten sposób pracujemy na opinię, jaką cieszymy się wśród przedsiębiorców. Ma ona duże znaczenie dla przyszłych inwestorów.

nas samorządami powołaliśmy stowarzyszenie Ziemia Dzierżoniowska, zajmujące się zdobywaniem środków na wspólne projekty. W Dzierżoniowie reaktywowano Młodzieżową Radę Miasta, która reprezentuje młodych mieszkańców i zajmuje się Młodzieżowym Budżetem Obywatelskim (100 tys. zł). To chyba pierwszy taki projekt w Polsce. Powołałem także Radę Seniorów. Uważam to za bardzo ważne, ponieważ seniorzy odgrywają niezwykle ważną rolę w życiu miasta. Podziwiam zaangażowanie „starszej młodzieży”, która bardzo szybko wypracowała pierwsze efekty swojej działalności. Mam na myśli „Pudełko życia” – pomysł, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i już procentuje. Wspólnie z mieszkańcami pracujemy teraz nad Dzierżoniowską Kartą Seniora. Czas, który upłynął w niektórych obszarach, poświęciłem też na obserwację i bardzo dokładną analizę wielu procesów zachodzących w mieście. Chcę usprawnić funkcjonowanie miasta, widzę jak wiele jest jeszcze do zrobienia, ale zależy mi na prześlanych zmianach. Nie udało się zmienić tylko jednego: wciąż czuję się mieszkańcem Dzierżoniowa, nie jego burmistrzem.

Sprawuje Pan funkcję burmistrza od 2014 roku. Co przez ten czas udało się zmienić w mieście?

Sposób dialogu z mieszkańcami, przejście od pewnego rodzaju konkurowania do rzeczywistej współpracy z otaczającymi nas samorządami. Podobnie jest w kwestii współpracy ze spółdzielnią mieszkaniową, czego efekty są już widoczne. Bardzo mnie cieszy zorganizowana nauka przedsiębiorczości w szkołach gimnazjalnych. Na samym początku zdecydowałem o wprowadzeniu budżetu obywatelskiego, wynosi on 1 mln zł. Wraz z otaczającymi

Konsultacje z innymi mieszkańcami prowadzi Pan także za pośrednictwem Facebooka. Jaki charakter mają te rozmowy? Jest zainteresowanie ze strony społeczeństwa?

Zaskakująco duże. To świetne narzędzie do dialogu. Prowadzimy rzeczowe rozmowy, wolne od internetowego hejtu. Dla mnie jest to jedna z ważniejszych form zasięgania opinii od mieszkańców, którym dziękuję za zainteresowanie sprawami miasta.

Obecnie trwa realizacja drugiego etapu budowy parku rekreacyjnego przy ul. Sikorskiego. Jakich jeszcze inwestycji można spodziewać się w tym roku?

Prowadzimy dużo inwestycji drogowych. Są one związane z ruchem tranzytowym oraz z mniejszymi drogami ważnymi dla mieszkańców i płynnością poruszania się po mieście. Pod tym względem Dzierżoniów powoli zaczyna się wyróżniać. Niemal wszystkie główne drogi są już wyremontowane. Powstaje też nowy budynek komunalny, ale prawdziwym wyzwaniem jest budowa centrum przesiadkowego, na którą technicznie jesteśmy już przygotowani. Przed nami batalia o unijne środki.

Rozmawiał Filip Bernat



NISSAN
Innovation that excites

**NAJWYŻSZA KLASA CROSSOVERÓW
NISSANA N-CONNECTA**

System kamer 360° | System nawigacji NissanConnect | Inteligentny kluczyk

NISSANFINANCE
JUŻ OD 690 ZŁ MIESIĘCZNIE
NISSAN J.M. MAZUR
Wałbrzych, ul. Noworudzka 4, tel. 74 887 81 04
www.jmmazur.com

YOU + NISSAN
NAPRAWA DROBNIŃKA, TYSIĄC SPÓKOJU
Gdziekolwiek, Kiedykolwiek, Cokolwiek: +48 801 64 77 26*

- Bezpieczny Samochód Zasilaczy*
- Najwyższa Jakość w Najlepszej Cenie*
- Bezpieczna Kontrola Pojazdu*
- Bezpłatny Nowy NissanAssistance*

Zobacz za pełne warunki. Zanim i tak podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna dla umów podpisanych z klientami w okresie od dnia 26/05/2016 do dnia 30/06/2016. Maksymalna rata kredytu Select dla Nissan Juke 1.3 D/C 116V T N-Connecta z opcjonalnym pakietem System kamer 360° i standardowym pakietem czarnym z ratą brutto, w cenie 71 700 zł, z wkładem własnym 25 454 zł, ostatnia rata 52 365 zł i okresie finansowania 37 miesięcy 9950 dla kredytu Select wynosi 3,54% dla następującego przykładu: cena auta 74 862 zł, okres 37 miesięcy, wpłata własna 17 405 zł, oprocentowanie nominalne w skali roku 5,49%, finansowanie zgodnie z przygotowaniem 2 262,28 zł i ubezpieczenie kredytu 2 634,87 zł. Maksymalna rata kredytu 1 310,15 zł. Dobrana rata 53 806,20 zł. Całkowita kwota kredytu 59 471,71 zł. Całkowita kwota do spłaty 69 973,57 zł. Kredyt oferowany jest przez JCM Bank Sp. z o.o. w Polsce i dostępny w podmiocie kredytowym wykonującym czynności techniczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z JCM Bank Sp. z o.o. w Polsce. Stan na 08/04/2016 r. Juke, typowy paliwa w cyklu mieszanym: 4,5-6,3 l/100km, emisja CO₂ 104-153 g/km. Qashqai, typowy paliwa w cyklu mieszanym: 3,8-4,5 l/100km, emisja CO₂ 89-138 g/km. X-Trail, typowy paliwa w cyklu mieszanym: 4,3-5,4 l/100 km, emisja CO₂ 129-148 g/km.

PASOL-PACO: BYĆ DOBRYM JAK CHLEB

Choć bezinteresowne czynienie dobra w dzisiejszych czasach może wydawać się bezsensowne, są tacy, którym nadal bliska jest dewiza Brata Alberta, że powinno się być dobrym jak chleb. Tak od 25 lat myślą i działają właściciele rodzinnej piekarni Pasol-Paco, pierwsi laureaci nagrody specjalnej „Dobroczyńca roku” STOWARZYSZENIA AKADEMIA ROZWOJU FILANTROPII W POLSCE.

Dziś wyborny smak świdnickiego chleba wypiekanego na naturalnym zakwasie znają w całym regionie. Pasol-Paco niedawno została uznana jedną z najlepszych firm na Dolnym Śląsku - do piekarni trafiła statuetka „Gwiazda Biznesu” (w kat. „Rodzinna Firma”).

Zaangażowanie w życie społeczności lokalnej dostrzegła kapituła plebiscytu gospodarczego Muflony 2015, przyznając Pasol-Paco w kategorii Firma Odpowiedzialnego Biznesu III miejsce. _ Dzielimy się chlebem na co dzień. Od początku współpracujemy z Caritasem, wspieramy SPDC „Serce”. Wierzę, że pomaganie ma sens! - mówi Katarzyna Jarosz-Lenkiewicz, prezes Pasol-Paco.



Zachodnia Izba Gospodarcza zaprasza na IV Wrocławskie Forum Kobiet

Już 20 czerwca br. we Wrocławskim Centrum Kongresowym przy Hali Stulecia odbędą się intrygujące dyskusje i ciekawe rozmowy z gośćmi specjalnymi IV Wrocławskiego Forum Kobiet, które poprowadzi Agnieszka Maciąg – światowej sławy modelka, aktorka, dziennikarka Polsat Café. Gośćmi specjalnymi tegorocznego Wrocławskiego Forum Kobiet będą: Katarzyna Miller – znana psycholożka, psychoterapeutka oraz filozofka, Jarosław Kret – dziennikarz i fotoreporter, autor wielu publikacji książkowych, dr Damian Nasulicz – współwłaściciel Prestige Dent – Europejskiego Centrum Implantologii i Stomatologii Estetycznej oraz dr Anna Tomkowiak i Edyta Jelonek – lekarze medycyny estetycznej z Salonu Urody Beaty Trawińskiej.

Hasło przewodnie tegorocznego Forum to „Kobieta w podróży zwanej życiem”, dlatego nasze wydarzenie rozpoczniemy panelem dyskusyjnym pt.: „Rola kobiet we współczesnym świecie. Jak przejść przez życie realizując własne marzenia i pasję” z udziałem: Katarzyny Miller, Magdaleny Staszyńskiej, Magdaleny Bluj, Beaty Trawińskiej, Małgorzaty Czerwińskiej i Małgorzaty Kosierkiewicz.

Podobnie jak rok temu Wrocławskie Forum Kobiet zostanie podzielone na IV Bloki tematyczne: **Blok I: Podróże, Blok II: Psychologia, Blok III: Profilaktyka zdrowia, Blok IV: Zdrowa kuchnia dla zabieganych kobiet.** Podczas trwania bloków odbędą się rozmowy m.in. pozwalające odkryć mocne strony kobiecej natury. Dowiemy się jak ważny jest uśmiech kobiety, a także poznamy tajemnicze znaczenie medycyny estetycznej. Nie zabraknie także rozmów na temat zdrowego żywienia. Tylko podczas Forum Agnieszka Maciąg zdradzi nam cenne porady i własne przepisy kulinarne.

IV Wrocławskie Forum Kobiet zostało objęte **Honorowym Patronatem:** Pełno-

**KREATYWNE,
ODWAŻNE
I KOMPETENTNE
– TAKIE SĄ
KOBIECY SUKCESU
TEGOROCZNEGO
WROCLAWSKIEGO
FORUM KOBIET**

mocnika Rządu do Spraw Społeczeństwa Obywatelskiego, Wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego oraz Wrocławskiej Rady Kobiet, która została powołana przez Prezydenta Miasta Wrocławia. Tytuł Patrona Startegicznego należy do PKO Banku Polskiego, natomiast Patronami Głównymi są firmy NEWIND sp. z o.o. oraz PZU.

Wrocławskie Forum Kobiet rokrocznie jest miejscem spotkań kobiet, które odniosły sukces w biznesie, sztuce czy nauce i potrafią zarażać swoją energią oraz pasją innych. Do tej pory każda edycja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkanki Dolnego Śląska. Dotychczas na Wrocławskim Forum Kobiet gościliśmy m.in. Ewę Michnik, Ewę Mańkowską, Agatę Młynarską, Dorotę Wellman, Alicję Węgorzewską, Katarzynę Skrzynecką, Martę Kuligowską i Wojciecha Eichelbergera.

Poprzednia, III edycja Forum Kobiet, zgromadziła blisko 500 uczestniczek, a cała impreza okazała się bardzo dużym sukcesem.

Udział w Forum Kobiet jest **bezpłatny**. Więcej informacji na stronie www.zig.pl



Uczestniczki II Wrocławskiego Forum Kobiet – 26 czerwca 2014 roku

IV Wrocławskie Forum Kobiet
20 czerwca 2016 r. - Wrocławskie Centrum Kongresowe w Kompleksie Hali Stulecia
ul. Wystawowa 1, Wrocław

Goście specjalni:

Katarzyna Miller, Agnieszka Maciąg, Jarosław Kret

Wrocławskie FORUM kobiet
ZIG ZACHODNIA IZBA GOSPODARCZA

Udział bezpłatny

Więcej informacji: www.zig.pl | www.facebook.com/Wroclawskie-Forum-Kobiet

OFERTY NIERUCHOMOŚCI ZABYTKOWYCH

PAŁAC LIGOTA

GMINA GÓRA



przeznaczenie: teren zabudowy zagrodowej w gospodarstwach rolnych, hodowlanych, ogrodniczych
pow. nieruchomości: 3,9027 ha
położenie nieruchomości:

- miasto wojewódzkie - Wrocław - 93 km
- droga wojewódzka nr 324 - 7 km
- dworzec kolejowy: Góra - 6 km
- lotnisko Wrocław - Strachowice - 96 km

PAŁAC BOGUSZYCE

GMINA OLEŚNICA



przeznaczenie: teren obsługi produkcji w gospodarstwach rolnych, hodowlanych
pow. nieruchomości: 2,0465 ha
położenie nieruchomości:

- miasto wojewódzkie - Wrocław - 34 km
- droga AOW nr S8 - 4 km
- dworzec kolejowy: Oleśnica - 5 km
- lotnisko Wrocław - Strachowice - 35 km

PAŁAC ŚLUBÓW

GMINA GÓRA



przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej
pow. nieruchomości: 5,5673ha
położenie nieruchomości:

- miasto wojewódzkie - Wrocław - 80 km
- droga wojewódzka nr 324 - 3,5 km
- dworzec kolejowy: Góra - 8 km
- lotnisko Wrocław - Strachowice - 80 km

PAŁAC BOBOLICE

GMINA ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE



przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej
pow. nieruchomości: 3,7641 ha
położenie nieruchomości:

- miasto wojewódzkie - Wrocław - 62 km
- droga krajowa nr 8 - 4 km
- dworzec kolejowy: Ząbki Śl. - 5,5 km
- lotnisko Wrocław - Strachowice - 65 km

PAŁAC TYŃCZYK LEGNICKI

GMINA KROTOSZYCE



przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej
pow. nieruchomości: 31,7554 ha
położenie nieruchomości:

- miasto wojewódzkie - Wrocław - 79 km
- autostrada A4 - 3 km
- dworzec kolejowy: Legnica - 10 km
- lotnisko Wrocław - Strachowice - 73 km

PAŁAC ŁAWICA

GMINA KŁODZKO



przeznaczenie: tereny przemysłu nieuciążliwego i rolnictwa ekologicznego
pow. nieruchomości: 17,1182ha
położenie nieruchomości:

- miasto wojewódzkie - Wrocław - 88 km
- droga krajowa nr 8 - 3,0 km
- dworzec kolejowy: Kłodzko - 6 km
- lotnisko Wrocław - Strachowice - 92 km

* Niniejsze oferty mają charakter informacyjny i nie są ofertą handlową w rozumieniu Kodeksu Cywilnego.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PRZETARGACH

www.wroclaw.anr.gov.pl

Skontaktuj się z nami: ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel. 71 356-39-19

Walczyć o sprawy naszego regionu

Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego opowiada o tym, jak podołać najważniejszym wyzwaniom Dolnego Śląska

Panie Marszałku, niebawem wakacje i czas odpoczynku, tymczasem w Sejmiku zapowiada się gorący okres. Radni PiS złożyli wniosek o odwołanie obecnego zarządu. Jak Pan podchodzi do tego wniosku?

Z jednej strony ze spokojem, bo jestem przekonany o tym, że dobrze realizujemy powierzone nam zadania. Region rozwija się dynamicznie, przekroczyliśmy już 75% unijnej średniej PKB, mamy coraz niższe bezrobocie, prowadzimy szereg ważnych inwestycji infrastrukturalnych, mamy swoje sukcesy. Radzimy sobie też z licznymi problemami, które zawsze pojawiają się w obszarze zarządzania, a zwłaszcza tam, gdzie podejmowane decyzje muszą uwzględniać interesy tak wielu różnych grup i środowisk. Ciągłe pracujemy też nad usprawnianiem funkcjonowania Urzędu, bo na pewno wiele rzeczy można zrobić lepiej.

A z drugiej strony?

Z drugiej strony mam coraz więcej niesmaku do sposobu uprawiania polityki przez niektóre środowiska. Dobrą zasadą samorządową powinno być to, aby w dyskusji o sprawach ważnych dla regionu umieć oderwać się od politycznych czy wręcz partyjnych uwarunkowań. Rozumiem oczywiście, że radni PiS dążą do objęcia władzy. I w tym sensie nie dziwię się, że składają taki wniosek i podejmują taką próbę. Dziwię się natomiast temu, że argumentacja towarzysząca wnioskowi pozbawiona jest jakiegokolwiek wartości merytorycznej. W odczuciu wielu obserwatorów mamy do czynienia z kolejną awanturą polityczną ukierunkowaną na destabilizację Sejmiku.

Jakie są szanse, że wniosek zostanie przyjęty?

Mam świadomość, że decyzje radnych mają w jakiejś części charakter polityczny i wiem, że prowadzone są różne rozmowy, ale utworzenie obecnej koalicji wiązało się z twardym zobowiązaniem wszystkich stron do współpracy do końca kadencji. Realizujemy wspólnie ustalony plan działań. Nie widzę powodu do przerywania współpracy. Z drugiej strony nie wierzę w to, aby radni z Platformy Obywatelskiej, którzy w dużej mierze współtworzyli dotychczasową politykę naszego samorządu, chcieli się dzisiaj od niej całkowicie odciąć. Tym bardziej wydaje mi się to niemożliwe, że odwołanie tego zarządu oznaczałoby oddanie władzy w regionie w ręce PiS-u. Wierzę, że wszystkie strony wykażą tu niezbędną odpowiedzialność. Jeśli zaś wzięlibyśmy pod uwagę tylko merytoryczną argumentację towarzyszącą wnioskowi, to nie miałby żadnych szans. Większość zarzutów



kierowanych pod adresem zarządu jest albo fałszywa, albo demagogiczna, oparta na półprawdach i kłamstwach. Prosty przykład: we wniosku jest mowa o niedziałającym generatorze RPO. Gdyby uwagi dotyczące pracy generatora zgłaszano na początku roku, byłoby to częściowo uzasadnione. Rzeczywiście mieliśmy problemy, z którymi wykonawca tego narzędzia nie radził sobie dobrze. Podjęliśmy jednak odpowiednio działania naprawcze i od dłuższego czasu mamy już nowe, sprawdzone i dobrze działające generatory. Mówienie o „niedziałającym” generatorze dzisiaj, świadcząc o złej woli wnioskujących i politycznym

charakterze nie tylko tego zarzutu, ale i całego wniosku.

Jak bardzo jesteście zatem zaangażowani we wdrażanie RPO dzisiaj?

Jesteśmy na bardzo przyzwoitym poziomie w porównaniu z innymi województwami. Wszyscy mają pewne problemy, wynikające między innymi z braku niektórych dokumentów ministerialnych, ale radzimy sobie. Dotychczas ogłosiliśmy 102 konkursy na sumę prawie 3 mld zł, do końca roku ogłosimy ich prawie 200 na sumę 4,7 mld zł. To ponad połowa pieniędzy, które mamy. Część naborów została już rozstrzygnię-

ta. Dotyczy to choćby projektów wsparcia rynku pracy, pomocy dla przedsiębiorców, czy też zakupu nowoczesnego taboru kolejowego. Trochę niepokoju wzbudziła ostatnia prośba ministerstwa o wstrzymanie prac nad realizacją procedur przetargowych przy RPO z uwagi na toczące się prace nad zmianą ustawy o zamówieniach publicznych. Wierzymy, że ministerstwo szybko upora się ze swoimi problemami i będziemy mogli z pełnym zaangażowaniem kontynuować nasze zadania.

Opozycja podnosi też kwestię nadzoru nad spółkami...

Myszę, że o jakości nadzoru nad naszymi spółkami najlepiej świadczą konkretne działania zarządu wobec wszystkich sytuacji, w których można było mieć wątpliwości co do gospodarności lub przejrzystości ich działalności. Takie pojawiły się wobec zarządu Arlegu i Stawów Mlickich. W obu przypadkach zadziałały procedury kontrolne i w obu sytuacjach – dla czystości prowadzonych przez spółki zadań – doszło do zmian personalnych. Warto przy tym wyraźnie podkreślić, że w żadnym z tych przypadków nie stwierdzono złamania prawa. Naprawdę chciałbym, żeby takimi samymi standardami działania mogli pochwalić się w podobnych sytuacjach działacze PiS. Generalnie jeśli chodzi o spółki, to mamy bardzo ambitne plany reformatorskie, ale o tym będę mógł powiedzieć za jakiś czas. W każdym razie, w efekcie planowanych ruchów będziemy zmniejszać zatrudnienie w podległych jednostkach.

A jak to zatrudnienie wygląda dzisiaj w Urzędzie?

Od początku mojej kadencji zatrudnienie w urzędzie się zmniejsza. Zredukowano również ilość pracowników w niektórych podległych nam instytucjach. To nie są proste procesy, zwłaszcza w sytuacji, kiedy oficjalny audyt zatrudnienia wskazuje, że wraz z rozpoczęciem wdrażania RPO powinniśmy zwiększyć liczbę etatów obsługujących nasz program regionalny. Mimo tego udało się. Dokonaliśmy niezbędnych przesunięć i staramy się utrzymać to niższe zatrudnienie. Wiem, że dużo emocji u kolegów z opozycji budzi obecność pełnomocników zarządu i marszałka. Warto podkreślić, że większość z nich nie otrzymuje z tytułu świadczonej pracy żadnych dodatkowych gratyfikacji. Część pracuje społecznie, część przyjęła dodatkowe obowiązki realizując inne zadania w urzędzie. Tylko kilka osób pełniących tę funkcję pobiera za to pensję. Przypomnę też, że powołanie pełnomocników wynika albo z wymogów prawa (np. ds. ochrony informacji niejawnych, ds. systemu jakości ISO, czy też ds. mniejszości etnicznych i narodowych) albo realizacji kluczowych dla województwa projektów o charakterze interdyscyplinarnym (np. pełnomocnik ds. budowy ośrodka sportowego na Polanie Jakuszyckiej, ds. uzdrowisk, ds. informatyzacji, czy też ds. współpracy z uczelniami, środowiskami młodzieżowymi).

W rozmowach z opozycją często pada argument, że konieczna jest lepsza współpraca z rządem. Jak się Panu współpracuje z rządem i czy można coś w tej współpracy poprawić?

Dobra współpraca samorządu z rządem jest bez wątpienia koniecznością. Realizujemy wiele wspólnych programów i z tej perspektywy patrząc, nasze relacje z rządem są bardzo przyzwoite. Z drugiej strony, spora część ważnych dla Dolnego Śląska postulatów pozostaje bez odpowiedzi albo nie spotyka się z przychylnością Rady Ministrów. I tutaj jest spory potencjał do naprawy, tutaj też widziałbym większe zaangażowanie naszych kolegów z PiS-u. Mamy sześciu ministrów z Dolnego Śląska w rządzie PiS-u. Mamy licznych posłów. Na pewno są w stanie skutecznie walczyć o sprawy naszego regionu. Podjęcie takiej walki to jednak kwestia priorytetów i koniecznej odwagi. Dotychczas radni PiS-u bali się podejmować jakichkolwiek działań. Zamiast skutecznego zabiegania o ważne dla regionu przedsięwzięcia i rozwiązania, mamy realizację kolejnego partyjnego zlecenia „z góry”.

Jakie to zlecenie?

Proste. Zdobyć władzę na Dolnym Śląsku. Wszelkimi możliwymi sposobami. Tymczasem warto uczciwie spojrzeć na miejsce przewidziane dla PiS przez obywateli Dolnego Śląska w ostatnich wyborach. Nie bez powodów PiS otrzymał jedynie 9 mandatów spośród 36. A próba argumentacji w stylu: „jak samorządem będzie rządził PiS, to będziemy mieć lepszą współpracę z rządem” jest totalnym zaprzeczeniem istoty demokracji i przejrzystości rządzenia. Bo niby co to oznacza? Że rząd podejmuje swoje decyzje w oparciu o koleżeńskie układy w samorządach? Że projekty składane przez PiS są lepsze dlatego, że składają je koledzy z PiS-u? To byłaby czysta patologia.

O jakich sprawach mówił Pan sugerując, że oczekivaliby większego zaangażowania klubu PiS?

Jest wiele takich spraw. Zamiast aktywnego udziału w politycznej awanturze, wołałbym zaangażowania np. w kwestię kontraktów dla naszych szpitali i zadbania o to, aby rząd wreszcie wywiązał się z całości zobowiązań z tytułu nadwykonań, w tym tych ratujących życie. Przecież my tylko w tym roku będziemy musieli dopłacić do funkcjonowania naszych szpitali ok. 15 mln złotych. Zachęcałbym również do skuteczniejszej walki o zniesienie podatku kopalnianego. Tym bardziej, że PiS obiecywał to w kampanii wyborczej. Jeśli już wycofujemy się z tego rozwiązania, to trzeba powalczyć o zwiększenie naszego udziału w płaconych przez KGHM podatkach w taki sposób, abyśmy nie musieli znowu ograniczać wydatków na realizowane przez samorząd zadania. To tym ważniejsze, że od przyszłego roku znowu będziemy płacić tzw. „janosikowe”. Tutaj też ucieszyłbym się ze wsparcia. Takich spraw jest naprawdę wiele. Kolejna – wsparcie naszej walki ze smogiem. Konieczne są zmiany na poziomie ustawowym, potrzebne będą instrumenty wsparcia dla osób, które będą musiały zmienić piec i używane w nim

paliwo. Tymczasem ze środowisk rządowych słyszymy, że jedyne dotychczas dostępne narzędzie dotacyjne – program KAWKA – nie będzie kontynuowany. Inny temat to stworzenie specjalnego programu dla uzdrowisk. Jeśli w najbliższych latach nie uda się opracować rozsądnego programu rządowego w tym zakresie, to stracimy jeden z naszych największych potencjałów rozwojowych. Podobnie rzecz się ma z zabytkami. Mamy dzisiaj poczucie niesprawiedliwości w rozdziale państwowego wsparcia dla ratowania naszego dziedzictwa. Jesteśmy regionem o niezwykłym bogactwie zabytków. Niestety, otrzymywane środki, zwłaszcza w porównaniu z Krakowem, są bardzo niskie. Współpraca z rządem to również ciągle nieadekwatna do naszych potrzeb i wielkości sieci kolejowej pomoc ze strony funduszu kolejowego. Tutaj również chętnie skorzystam z pomocy naszych radnych opozycyjnych. Niestety, w żadnej z tych spraw dotychczas na wsparcie liczyć nie mogliśmy.

A jak Pan ocenia współpracę z radnymi z PO?

Generalnie dobrze. Warto przypomnieć, że zdecydowana większość realizowanych programów i projektów była przygotowywana przez radnych Platformy Obywatelskiej. W tym sensie mają pełne prawo do podpisywania się pod wszystkimi sukcesami, które dotychczas osiągnęliśmy. Nadal współpracujemy i wierzę, że będziemy to robić również w przyszłości. Dzisiaj ważne jest, aby zapewnić możliwość spokojnej pracy samorządu. To ogromna odpowiedzialność nas wszystkich, w tym radnych Platformy. Wierzę, że to poczucie odpowiedzialności zwycięży i PO nie weźmie udziału w awanturze szykowanej przez PiS. Nie wierzę też, aby radni Platformy, największej partii opozycyjnej w Polsce, tak krytycznie nastawionej do modelu rządzenia zaproponowanego przez partię Kaczyńskiego, zechcieli ramię w ramię z PiS-em doprowadzić do kryzysu na Dolnym Śląsku. Jestem przekonany, że zwycięży rozsądek i następnym marszałkiem Dolnego Śląska nie będzie człowiek z PiS.

Jaki przewiduje Pan zatem scenariusz?

28 czerwca jest sesja. Wtedy będziemy rozpatrywać wniosek opozycji. Nie wierzę w jego skuteczność, podobnie jak nie wierzę w dobre intencje radnych PiS-u. Mam nadzieję, że nieudana próba odwołania tego zarządu pozwoli na nowo poukładać relacje w Sejmiku. Wierzę też, że zwiększy się merytoryczne zaangażowanie radnych PiS-u w prace samorządu. Trzeba bowiem uczciwie przyznać, że dotychczas było ono dalece niewystarczające. Dość wspomnieć, że obecna kadencja trwa już około półtora roku, a nie przypominam sobie ani nowych projektów autorstwa PiS, ani propozycji rozwiązań dla naszych problemów, ani wsparcia w naszych staraniach o lepsze rozwiązania rządowe. Jest za to ostra walka o władzę. Zamiast gry politycznej, trochę więcej realnej pracy. Zachęcam. Jestem otwarty na współpracę.

Dziękuję za rozmowę Marcin Prynda

Nasza oferta interesuje polskich i zagranicznych przedsiębiorców

Burmistrz Zgorzelca, **Rafał Gronicz**, w rozmowie z Marcinem Pryndą opowiada o realizowanych projektach inwestycyjnych, sferze kulturalnej oraz bezpieczeństwie w mieście.

Jakie najważniejsze inwestycje czekają Zgorzelec w nadchodzącym czasie ?

Przede wszystkim chciałbym przypomnieć, że tak, jak inne samorządy czekamy na rozstrzygnięcia konkursów na pozyskanie środków unijnych na realizację zaplanowanych na najbliższą przyszłość projektów. 2015 i 2016 rok poświęciliśmy przede wszystkim na przygotowywanie wniosków, dzięki którym mamy nadzieję pozyskać możliwie jak najwięcej pieniędzy z nowego naboru funduszy unijnych. Część niezbędnej dokumentacji projektowej do planowanych na najbliższe lata inwestycji została już opracowana, a wnioski złożone. Mam tu na myśli projekty: Park Mostów, w ramach którego kontynuowane będą prace w parku miejskim im. Błachańca, Termomodernizacja Gimnazjum nr 1 oraz kolejny etap modernizacji MDK. W przygotowaniu są też wnioski projektowe dla Modernizacji ul. Kościuszki i na budowę ścieżek rowerowych. W następnej kolejności przygotowywane będą wnioski na zagospodarowanie Zalewu Czerwona Woda, a w planach są jeszcze zadania takie jak kontynuacja rewitalizacji Parku Nadnyskiego oraz inwestycje drogowe, w tym m.in. duże remonty drogowe ulic: E. Orzeszkowej, Łużyckiej i T. Kościuszki, dla których dokumentacja projektowa jest w opracowaniu. Innym poważnym projektem, dla którego również przygotowujemy dokumentację jest adaptacja starej hali sportowej przy ul. Traugutta na nowoczesne Multicentrum, do którego chc-

libyśmy przenieść siedzibę Miejskiej Biblioteki Publicznej. Szukamy też możliwości pozyskania środków na termomodernizację krytej pływalni, jednak szans na ten projekt nie oceniam, niestety, zbyt wysoko.

Mieszkańcy znają już te plany inwestycyjne ?

Tak, Dzięki spotkaniom konsultacyjnym i informacyjnym największe z planowanych zadań są już znane naszym mieszkańcom. Rozmawialiśmy już o: przebudowie śródmiejskiego ciągu ulic: Bohaterów Getta – Daszyńskiego – Piłsudskiego, zagospodarowaniu Zalewu Czerwona Woda i terenów przyległych, kontynuacji rewitalizacji parku im. Błachańca. rewitalizacji Parku Nadnyskiego.

Wszystko co Pan wymienił to rzeczywiście duże projekty i bez wsparcia środkami zewnętrznymi trudno byłoby je zrealizować miastu z takim budżetem jak Zgorzelec. Rozumiem jednak, że oprócz nich planujecie również mniejsze inwestycje, finansowane z własnego budżetu. Czego zatem mogą spodziewać się mieszkańcy Zgorzelca w 2016 roku ?

W bieżącym roku skupiamy się przede wszystkim na drobnych pracach remontowych i budowlanych. Część z nich, jak np.: modernizacja ulic: Wyspiańskiego, Szafirowej i Szmaragdowej czy Pogodnej to kontynuacja prac, które etap po etapie prowadzimy na tych ulicach. Te inwestycje już są ukończone. Przez najbliższe miesiące



prorowadzone będą prace związane z budową kanalizacji ulic Chmielnej i Zielnej, których mieszkańcy bardzo niecierpliwie czekają na ich wykonanie. Prowadzimy też sporo inwestycji związanych z oświetleniem m.in. ul. Spacerowej, Alei Ujazdowskiej, ulic: Jesiennej, Zimowej, Letniej, Czerwonej, czy zaułka ul. Dzikiej. W planach mamy również termomodernizację sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 3.

W listopadzie 2015 roku Rada Ministrów zatwierdziła wniosek Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o włączenie w jej obszar 70 ha atrakcyjnych terenów należących do wrocławskiej Agencji Nieruchomości Rolnych. Tym samym w Zgorzelcu powstała druga podstrefa. Na ile obecna oferta inwestycyjna Zgorzelca jest atrakcyjna dla przedsiębiorców ?

W Zgorzelcu stworzyliśmy na tyle atrakcyjne warunki, że jesteśmy w sferze zainteresowania zarówno polskich, jak i zagranicznych przedsiębiorców. Z myślą o inwestorach utworzyliśmy Podstrefę Zgorzelec należącą do Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Niestety, obejmuje ona niewielki obszar. Dlatego staraliśmy się o objęcie strefą ekonomiczną 70 ha terenów, należących obecnie do ANR, znakomicie położonych przy głównych obwodnicach miasta. Atrakcyjne położenie przy granicy z Niemcami w połączeniu z oferowanymi przez gminę zwolnieniami z obciążeń podatkowych od nieruchomości - w zależności od wielkości inwestycji, nawet do 10 lat i elastycznym podejściem lokalnej administracji to atuty doceniane przez przedsiębiorców. Ponieważ jednak dotychczasowe doświadczenia z inwestorami nauczyły mnie ostrożności w komunikowaniu o sukcesach, dlatego powiem tylko, że jest kilku zainteresowanych ewentualną inwestycją w Zgorzelcu i że uważam to za dobry znak.

W maju uruchomiliście w Zgorzelcu strefę płatnych parkingów. Czy to dobre rozwiązanie? Na co przeznaczycie pieniądze z opłat ?

Wprowadzenie strefy płatnych parkingów było nieuniknione. W centrum miasta od dawna borykaliśmy się z deficytem miejsc parkingowych, więc konieczne stało się wymuszenie rotacji pojazdów. Potrzebę wprowadzenia opłat sygnalizowali nam i śródmiejscy przedsiębiorcy, których klienci nie mogą znaleźć miejsca do zaparkowania, i klienci położonych w centrum miasta urzędów, którzy często przyjeżdżają spoza Zgorzelca i nie mają gdzie pozostawić samochodu, aby spokojnie pozalać urzędowe sprawy. Opłaty za parkowanie mają zachęcać tych, którzy do centrum mają blisko, aby – jeśli nie muszą – nie przyjeżdżali samochodem tylko przyszli pieszo. Myślę, że z czasem wiele osób dostrzeże korzyści takiego rozwiązania, bo oszczędzi i pieniądze, i czas. Wcześniej przecież trzeba się było nieźle najeździć, żeby znaleźć miejsce parkingowe. Stawki za parkowanie są umiarkowane, ale na tyle wysokie, żeby zniechęcać do pozostawienia samochodu w centrum na kilka godzin, jak to często miało miejsce. Preferencyjne warunki dotyczą jedynie mieszkańców obszaru objętego strefą. W opiniach użytkowników po pierwszym miesiącu działania strefy przeważa umiarkowane zadowolenie. Mówię umiarkowane, bo opłaty nigdy nie wywołują entuzjazmu. Jednak w naszym mieście pieniądze z opłat wrócą do mieszkańców w formie budżetu obywatelskiego, więc to zgorzelczanie zadecydują na co będą chcieli je wydać.

Zaczyna się lato. Przed nami weekendowe wypadki i wakacje. Czy warto w swoich planach wyjazdowych rozważyć podróż do Zgorzelca ? Zgorzelec i Görlitz to bardzo atrakcyjny cel zarówno turystyki weekendowej, jak również dobre miejsce do spędzenia wakacji. Liczne zabytki, muzea pełne interesujących eksponatów, ciekawe tereny rekreacyjno – wypoczynkowe, w tym fantastyczny kompleks parkowy po polskiej i niemieckiej stronie oraz niesamowite jezioro

Berzdorf w południowej części Görlitz, polskie i niemieckie ścieżki rowerowe i naprawdę doskonałe położenie w samym centrum niezwykle interesującego regionu polsko-niemiecko-czeskiego pogranicza sprawiają, że nasze podwójne miasto to zarówno świetna baza wypadowa do podróży po trójstyku, jak i świetny cel wakacyjnej wyprawy. Dodatkowym argumentem przemawiającym za wyborem Zgorzelca i Görlitz na cel wypraw weekendowych lub miejsce wakacyjnego wypoczynku są liczne imprezy kulturalno- rozrywkowe, począwszy od trwających przez cały czerwiec Dni Zgorzelca z najlepszym w regionie Festiwałem Koszykówki Ulicznej Streetball (18 i 19 czerwca), koncertem grupy Raz, Dwa, Trzy (19 czerwca) i dwudniowym Wielkim Finałem z koncertami gwiazd estrady i Zgorzeleckim Świętem Kwiatów (25-26 czerwca), przez lipcowy Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych Viathea (7-9 lipca), po kończąca wakacje podwójną imprezą staromiejską Jakuby / Altstadtfest (26-28 sierpnia). Odwiedzający nasze miasto mają do swojej dyspozycji bardzo ciekawy ogród zoologiczny Nasze Zoo, liczne place zabaw, dobrą kuchnię i bardzo korzystną ofertę podróży po regionie z biletem ZVON.

Warto zapoznać się z naszą pełną ofertą np. za pośrednictwem oficjalnej strony urzędu www.zgorzelec.eu

W ostatnim czasie media kilkakrotnie informowały o różnych zjawiskach w Zgorzelcu i Görlitz. Sensacyjny ton tych doniesień wywołał spore poruszenie. Wiem, że nagłośnione przez media zjawiska zostały wyjaśnione lub są przedmiotem dochodzenia policji. Proszę jednak powiedzieć, czy mieszkańcy Zgorzelca i goście odwiedzający miasto mogą czuć się bezpiecznie? Jak przebiega współpraca z policją?

Ani w Zgorzelcu, ani u naszych sąsiadów nie dzieje się nic co mogłoby budzić wątpliwości czy to mieszkańców, czy odwiedzających miasto co do bezpieczeństwa. Incydenty, o których Pan wspominał miały charakter lokalnych nieporozumień, rozdmuchanych ponad miarę szczególnie przez Internet i media społecznościowe, gdzie wielu bez zahamowani folguje swoim nie zawsze godnym pochwały poglądom. Współpracujemy ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i dopóki z ich strony nie mamy sygnałów wskazujących na powody do niepokoju, uważamy że jest bezpiecznie.



Jakuby



Zgorzeleckie Święto Kwiatów



Most Staromiejski



SOBOTA	NIEDZIELA
14:00-17:00 BIAŁA SOBOTA Z OŚRODKIEM ZDROWIA W PRUSICACH	13:00 VI RODZINNY RAJD ROWEROWY – start z rynku
14:00 I BIEG SMERFA – kategorie od 3 do 6 lat, od 7 do 10 lat, od 11 do 13 lat, od 14 i 16 lat	15:00 V BIEG NA WIEŻĘ RATUSZA
15:00 DEKORACJA UCZESTNIKÓW I BIEGU SMERFA – mała scena Start/Meta	15:00-20:00 ROWEROWA AKADEMIA
15:30 X BIEG SAMORZĄDOWCÓW	16:00 WYSTĘP ZESPOŁU SZKÓŁ W PRUSICACH
6. BIEG TRZECH WIEŻ 16:00	16:20 WYSTĘP SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SKOKOWEJ
16:30 WYSTĘP MŁODYCH TALENTÓW Z GMINY PRUSICE – uczestników warsztatów przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Prusicach	16:40 WYSTĘP SZKOŁY PODSTAWOWEJ W PIOTRKOWICACH
17:30 BAFLO – koncert	17:00 ROWEROWE SHOW JONASZA PAKULSKIEGO
18:00 DEKORACJA UCZESTNIKÓW BIEGÓW – mała scena Start/Meta	17:00 STRAIN – koncert
MAREK GWIAZDOWSKI MIG 18:30	18:00 ADA MAKSYMOWICZ – koncert
19:30 VEEGAS	19:00 IM FANKI TIM – koncert
20:30-4:00 DJ CRAZY NIGHT – dyskoteka / zabawa taneczna	SOUND'N'GRACE 20:00
	SYLWIA GRZESZCZAK 21:15
	22:30-1:00 ZABAWA TANECZNA PRZY MUZYCE ZESPOŁU PARTY MIX

POŃADTO: ● Jarmark Stowarzyszeń ● Wesole Miasteczko ● Ogródek piwny ● Stoiska gastronomiczne



W Głogowie powstanie park przemysłowy!

- Miasta wielkości Głogowa, ale i te znacznie mniejsze chwalą się osiągnięciami w ściąganiu inwestorów do stref inwestycyjnych funkcjonujących na ich terenach. Samorządy wykorzystały czas i możliwości jakie kilka lat temu przed nimi stały, wykonano ogromną pracę. W przeciwieństwie do Głogowa niestety. Mamy ośmioletnie, ogromne opóźnienie. Poprzednie władze miasta nie wykazały się i temat ożywienia podgłogowskiej strefy LSSE przespały. Musimy to nadrobić, choć wiem że to trudne zadanie – mówi prezydent Głogowa **Rafał Rokaszewicz**.

Poza ofertą kilkunastu hektarów w podstrefie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, 80 hektarami w Miejskiej Strefie Inwestycyjnej, ulgami w podatkach od nieruchomości, Głogów już wkrótce oferować będzie inwestorom gotowe hale produkcyjne.

- Zadanie realizować będzie utworzona w 2015 roku spółka Głogowski Park Przemysłowy Sp. z o.o. Tworzą ją trzej udziałowcy: Gmina Miejska Głogów, Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna i spółka NCC Spec Bau. Gotowa jest już dokumentacja projektowa, lada dzień spółka odbierze pozwolenie na budowę. W swoich planach spółka ma stworzenie kompleksu hal 2,5 – 5 tys. m² wraz z budynkami biurowo – socjalnymi. Hale modułowe będą wynajmowane dla chętnych firm. Ich powierzchnia może być dostosowana do potrzeb użytkownika. Docelowo będą one mogły być sprzedane na rzecz najemcy – mówi prezydent Rokaszewicz.

Skąd taki pomysł? Okazuje się, że wielu inwestorów poszukuje gotowych hal do wynajęcia. Dopiero po pewnym czasie, gdy inwestycja okaże się trafna, decydują się na własną budowę lub wykup wynajmowanej hali. Taka ofertę otrzymają w Głogowie.



Warto więc wybrać Głogów, bo dzięki budującej się w odległości kilku kilometrów od miasta drogi S-3, planowanej budowie obwodnicy, dobrej infrastrukturze miejskiej, oferowanym ulgom podatkowym, dużej ofercie kształcenia zawodowego, wkrótce będzie to jedno z najlep-

szych miejsc pod inwestycje w regionie!
- Inwestor może liczyć na pomoc i otwartość władz, duże możliwości uzyskania staży i dotacji oferowanych przez Urząd Pracy, a także ciekawą ofertę spędzania czasu w mieście – zapewnia prezydent Rafał Rokaszewicz.





Narodowe Forum Muzyki
Przestrzeń dla piękna

Zapraszamy do Wrocławia
w sezonie 2016/17



51. Międzynarodowy Festiwal Wratlavia Cantans

Sir John Eliot Gardiner | Philippe Jaroussky | Jordi Savall

Andrzej Boreyko | Tokyo Symphony Orchestra | Jan Lisiecki

Laureaci 15. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego

Zoltán Kocsis | Hungarian National Philharmonic | Sofya Gulyak

Symphonieorchester des Bayerischen Rundfunks | Kate Liu | Eiji Oue | Leszek Możdżer

Marek Moś | Gabriel Chmura | Staatskapelle Dresden | Jacek Kasprzyk

Stanisław Skrowaczewski | Mariss Jansons | Piotr Anderszewski

John Zorn | Wynton Marsalis & Jazz at Lincoln Center Orchestra

www.nfm.wroclaw.pl

Partnerzy
strategiczni:



Bank Polski



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



WROCLAW 2016
Europejska Stolica Kultury

Złoty
sponsor:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:

Ministerstwa
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

OPERA WROCLAWSKA

INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
EWA MICHNIK
DYREKTOR NACZELNY I ARTYSTYCZNY

DOLNY
ŚLĄSK
INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO
www.umwd.dolnyślask.pl

TAURON Letni Festiwal Operowy

Giacomo Puccini

TOSCA



PREMIERA

1, 2, 3, 8, 9, 10,
15, 16, 17 VII 2016

TRZY MIEJSCA AKCJI
THREE LOCATIONS

Kierownictwo muzyczne, dyrygent
Tomasz Szreder

Reżyseria
Pierre-Jean Valentin

Adaptacja spektaklu
Adam Frontczak

Bilety

tel. 71 370 88 80/81
promocja@opera.wroclaw.pl

REZERWACJA BILETÓW:

Dział Promocji i Obsługi Widzów: tel. 71 370 88 80, tel./fax 71 370 88 81 | Sprzedaż biletów: ul. Świdnicka 35 | tel. 71 370 88 18
Kasa Opery Wrocławskiej czynna: Pn-Sb 12⁰⁰-19⁰⁰ | Nd 11⁰⁰-17⁰⁰ oraz na 1 godzinę przed spektaklem | www.opera.wroclaw.pl | promocja@opera.wroclaw.pl

OFICJALNY SPONSOR 70. JUBILEUSZOWEGO
SEZONU OPERY WROCLAWSKIEJ



SPONSOR STRATEGICZNY
OPERY WROCLAWSKIEJ



SPONSORZY



PATRONI MEDIALNI



Przedszkole anglojęzyczne Happy Bees

Nasze placówki realizują rozszerzony program języka angielskiego, zatrudniając doświadczoną kadrę pedagogiczną, w tym native speakerów, którzy prowadzą zajęcia z dziećmi. Dbamy o spokój i bezpieczeństwo naszych matych uczniów, serwując im pyszne, świeże i zdrowe posiłki oraz oferując rozrywkę na kompleksowo urządzonych placach zabaw, posiadających wszelkie niezbędne certyfikaty bezpieczeństwa. Doskonale rozumiemy maksymę „W zdrowym ciele zdrowy duch!”, dlatego proponujemy dzieciom różnorodne i profesjonalne zajęcia, rozwijające ich sprawność fizyczną, takie jak rytmika, taniec nowoczesny, basen, judo czy piłka nożna.

Piknik w przedszkolu

Happy Bees



Yaris Selection

Wybór w najlepszym stylu



TOYOTA

ALWAYS A
BETTER WAY



TOYOTA CENTRUM WROCŁAW

Róg Legnickiej i Na Ostatnim Groszu

54-206 Wrocław, Polska

T: +48 71 359 85 90

E: salon@toyota-centrum.pl



Zużycie paliwa i emisja CO₂, w zależności od wariantu i wersji auta od 3,3 do 5,1 l/100 km i od 75 do 119 g/km (cykl średni). Podane zużycie paliwa i emisja CO₂, zostały zmierzone zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi, dla różnych wersji wyposażenia na rynek europejski. Zużycie paliwa i emisja spalin CO₂ w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych mogą różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO₂ wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak: warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.

RIVER POINT

WIDOKI STAWIAMY W CENTRUM



Kompleks apartamentowy na Kępie Mieszczkańskiej River Point to trzy apartamentowe budynki nad samym brzegiem Odry. W otoczeniu zieleni, przy bulwarach spacerowych powstaje architektoniczna wizytówka wyspy. Aromatyczna kawa, wpadające promienie słońca, widok z okna na panoramę Starego Miasta i rzeki, to pewność, że każdy poranek rozpoczniesz z pozytywną energią.

Zarezerwuj swój widok premium.



ARCHICOM

71 78 58 111 | archicom.pl